Nr. 92. **Sobota, 21 Kwietnia 1888.** **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą **4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą **1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora państwa w Wadowicach, dr. Juliana Morelowskiego, do Krakowa; a zamianował adjunkta sądowego, Józefa Kozubskiego w Rozwadowie, obecnie funkcyonującego przy prokuratoryi w Tarnowie, zastępcą prokuratora w Wadowicach.

Dnia 10 kwietnia 1888 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowe drukarni w Wiedniu XI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 35. Rozporządzenie Ministrów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu, w porozumieniu z Ministrem wyznań i oświecenia, z Ministrem skarbu i rolnictwa, tudzież w porozumieniu z państwowem Ministeryum wojny, z dnia 3 kwietnia 1888 r., o obowiązku meldowania przedsiębiorstw rękodzielniczych, parowych lub puszczanych w ruch przy pomocy innych motorów, a to celem przeprowadzenia ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. (Dz. u. p. nr. 1 ex 1888).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Mowa J. E. P. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

wypowiedziana w Izbie deputowanych Rady państwa dnia 18 kwietnia.

Lwów, 20 kwietnia.

Jak lat zeszłych tak i obecnie, punktem kulminacyjnym tegorocznej ogólnej dyskusyi nad budżetem była mowa p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego i ona to jest w tej chwili przedmiotem najżywszego zajęcia nie tylko organów prawicy, lecz także pism i kół opozycyjnych, zmuszonych mimowoli przyznać, iż trzeba się liczyć z takiej miary mowcą, finansistą, politykiem i mężem stanu, co obecny kanclerz skarbu austryackiego. P. Minister dr. Dunajewski do dotychczasowych swych tryumfów dołączył mową przedwczorajszą nowe wielkie powodzenie, co więcej, z wielu stron podnoszą, iż mowa ta była pod pewnym względem jedną z najświetniejszych, jeżeli nie najświetniejszą, jaką kiedykolwiek wypowiedziano w parlamencie austryackim. Jak bądź jednak chcianoby się na nią zapatrywać, to wszakże jest faktem, iż cele gabinetu nigdy nie zostały jaśniej i dobitniej rozwinięte, nigdy nie określono w sposób więcej przekonywujący austryackiego na wskróś charakteru obecnej polityki rządowej, jak to właśnie miało miejsce w mowie pana Ministra skarbu.

Jego Ekscelencya p. Minister tak przemówił:

Dotychczasowa dyskusya nad ustawą finansową i preliminarzem budżetu na rok 1888 ma, mojem przynajmniej zdaniem, ten sam charakter, te same główne znamiona, co każda od wielu już lat ogólna dyskusya budżetowa. Nie zabrakło ostrego i krytycznego osądzenia całej polityki gabinetu ze strony większej części panów mowców, co stwierdzając, bynajmniej nie myślę nikomu odmawiać służącego każdemu posłowi prawa nagany, ani też prawa pochwały, z którego, co prawda, dotychczas z niepospolitą oszczędnością czyniono użytek; chciałem w ten sposób wyrazić tylko moją, poniekąd kłopotliwą sytuacyę, skoro tyle i tak różnych poruszono spraw, które z osobna gruntownie teraz rozbierać pewnieby nie uchodziło, a co wys. Izbie niezawodnie by też nie było przyjemnie. Niewątpliwie inni z moich kolegów, gdy będzie mowa o preliminarzu ich etatu wydziałowego, odpowiedzą na wywody, które każdy dla siebie uzna za najważniejsze.

Gdy tedy wedle długoletniego zwyczaju i stosownie do obowiązku — boć nie przeczę, że to obowiązek — przystępuję do spełnienia tego obowiązku, do roztrząśnienia już w dyskusyi ogólnej tego, co wypowiedziano przeciw Rządowi, proszę wybaczyć, że na wzór wielce szanownych preopinantów moich w ogólności tylko potrącę o niektóre z tych kwestyj, a co się tyczy samego preliminarza, będę się starał nieco dokładniej przedstawić go w świetle nie tak niekorzystnem, jak to niektórzy z tych panów w kilku krótkich zdaniach uczynić usiłowali.

Z podwójnego jednak względu muszę z mojego stanowiska oprzeć się bliższej dyskusyi. Jeżeli pewne sprawy, które uzyskały już moc prawną, zostały użyte jako zarzuty przeciw Rządowi, jak np. sprawa porozumienia z koleją Północną, to muszę to uważać jako *res iudicata.*"

Rząd czasu swego w obu Izbach Rady państwa wyłuszczył wszystkie pobudki, które przemawiały za przyjęciem umowy z koleją Północną. Nie będąc tego zdania, iżby ustawiczne powtarzanie pewnych zapatrywań nadawało siły ich motywom, i ponieważ zapuszczać się na nowo w wywody byłoby bez celu praktycznego, proszę wys. Izbę wyrozumieć mię, jeżeli nie będę zapuszczał się w dyskusyę nad wnioskami Rządu, które oddawna stały się ustawami. Również przy bezstronnem ocenianiu zadań Rządu nie można żądać w tej chwili od niego, aby wchodził w bliższą nad tem dyskusyę, co dopiero jest przedmiotem narad w komisyach tej wys. Izby. O ile mi w ogóle znane są zasady, zwyczaje i regulamin parlamentarny, nie sądzę, iżby wys. Izba uważała za stosowne gdybym dziś rozwodził się szeroko o podatku giełdowym. Ogólnikowemi zdaniami niczego się nie sprawi. Ale proszę tylko przyjąć uwagę, że Minister skarbu wśród teraźniejszych okoliczności z pewnością nic nie będzie miał przeciw nowemu podatkowi (*wesołość*), byle tylko — rozumie się samo przez się — był przekonany, że podatek taki rzeczywiście państwu znaczny dochód przyniesie, nie krzywdząc uprawnionych interesów. W tej mierze Minister skarbu może jak każdy inny człowiek mylić się; rozumie się to samo przez się. Jeden z szanownych panów preopinantów mówił bardzo obszernie o nowym projekcie podatku spirytusowego. Co do tej sprawy także nie mogę zapuszczać się w szerokie wywody z przyczyn już wspomnianych a pozwolę sobie o jedno tylko potrącić. Zarzucono mi, że obliczenie kontyngensu między obiema częściami Monarchii nastąpić ma na podstawie produkcyi; ale trzeba było dodać: na podstawie produkcyi przeznaczonej na konsumcyę Monarchii. Tak wymagałaby ścisłość. Ale o tem dosyć jeszcze będzie sposobności pomówić. Tak samo nie podzielam zdania tego samego pana mowcy (Mengera), które wypływa z jego wywodów, iżby tylko węgierscy gorzelnicy kociołkowi mieli posiadać tyle rozumu, żeby wyzyskać omówiony przezeń fawor projektu, a że nasi rolnicy nie okażą tego samego talentu, aby poznać to i wyzyskać.

O preliminarzu budżetu ogólnikowo powiedziano, że zbyt późno jest wniesiony. Ale otóż trudno zaprzeczyć faktowi, że preliminarz na rok 1888 prawie już od pół roku znajduje się w ręku panów posłów. Tak samo w komisyi kilkakrotnie wypowiedziałem, że mojem zdaniem, wobec teraźniejszych urządzeń i konstytucyjnych stosunków, wobec istnienia Rady państwa tu, sejmu na Węgrzech, siedmnastu austryackich sejmów krajowych i austro-węgierskich delegacyj, nie widzę innego sposobu dojścia do bardzo pożądanego dla Ministra skarbu wczesnego załatwienie preliminarza, jak tylko przełożenie roku budżetowego. To atoli zawisło nie odemnie wyłącznie i nie od Rządu; jest to sprawa, o którą od kilku lat toczą się rokowania z Węgrami. Proszę przyjąć zapewnienie, że od siebie niczego nie zaniedbam, aby rokowania te doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Czy i o ile na wzór innych państw, jak Niemiec i Wielkiej Brytanii, nie możnaby przez samą metodę komisyjnych i plenarnych obrad budżetowych, bez uszczerbku dla gruntowności przyspieszyć załatwienia budżetu, to pozostawić muszę inicyatywie i decyzyi wys. Izby. Nie zdaje mi się, iżby mi z mojego urzędu wypadało dawać inicyatywę właśnie w tem, co stanowi *forum internum* jedynie wysokiej Izby. Gdyby potrzeba było mojej współdziałalności, proszę mieć ją na zawołanie.

Jeżeli się nie mylę, to p. dr. Menger wyliczył inny niedobór administracyjny, niż komisya budżetowa i Rząd. Tu liczba stawa przeciw liczbie, ustnemi rozprawami trudno dowieść gruntownie, po której stronie słuszność. Ale na jedno muszę zwrócić uwagę. Jeśli w wywodach o większym niedoborze mieści się zarzut dla preliminarza rządowego, w takim razie proszę szanownego posła łaskawie uwzględnić, że wedle prawideł budżetowych nie mogę preliminować procentów od długów z tytułu przejętych na skarb dróg żelaznych w inny sposób, jak się preliminuje inne długi, t. j. wedle terminu płatności. Co płatne jest dopiero na 1 stycznia r. 1889, tego w budżecie na rok 1888 pomieszczać nie można. Prywatne drogi żelazne trzymają się innej metody; to jest już ich rzeczą, ja inaczej postępować nie mogę. Co się tyczy subwencyi dla „Lloyda austro-węgierskiego", wiadomo każdemu, że nie cała subwencya mieści się w preliminarzu tegorocznym, poprostu dla tego, że Rząd nie miał prawa do tego. Jeżeli reprezentacya ludności zatwierdzi świeżo zawartą z Lloydem umowę, wtedy zażąda się innej sumy. Inaczej postąpić nie można. Co się tyczy pocztowych kas oszczędności, zaczepkę przeciw preliminarzowi tego etatu uważam za nieuzasadnioną. Cóż wstawiono do preliminarza odnośnie do poczt. kas oszczędności? Pomieszcza się w preliminarzu dochody i rozchody; jako rozchody, wydatki na administracyę osobistą i rzeczową, jako dochody zaś figurują czyste zyski z rent, t. j. różnica między procentami, które pocztowa kasa oszczędności wypłaca, a procentami, które pobiera od rent. Preliminarz państwa nie może przecież uwzględniać fluktuacyi kursów rent, jest bowiem zestawieniem dochodów i wydatków, a nie bilansem majątkowym przedsiębiorstw ekonomicznych prywatnych. Dochód pocztowych kas oszczędności z renty jest, jak wiadomo, zawsze ten sam, czy kurs spadł, czy się podniósł.

Proszę p. deputowanego, aby zechciał uwzględnić tę moją uwagę; sądziłem, że może w jego krytyce zawarte były zarzuty z powodu sposobu preliminowania.

Co się tyczy preliminarza w ogóle, proszę wybaczyć, gdy powiem, że co rok jedno i to samo utrzymują przeciwnicy, i co rok to samo też odpowiada Minister; tylko liczby mogą być inne. Ale prawdziwie z przekonania muszę wypowiedzieć tu twierdzenie, że ten ujemny sąd o stanie naszych finansów nie jest uzasadniony. Twierdząc to, nie mówię, iżbym z rezultatu był bardzo zadowolony. Wiecie, że Minister skarbu, chcąc być sumiennym, trudno będzie mógł znaleźć się w tem położeniu, żeby w ogóle być zupełnie zadowolonym z preliminarza. Na podstawie liczb atoli temu zaprzeczyć trudno, że, gdy się obejmie okiem rozwój państwa, dochody i wydatki w biegu dłuższego okresu, gdy się nie zapomni, że żaden Minister skarbu, ani żaden Rząd, ani żadne zgromadzenie ustawodawcze nie ma budżetu całkiem w swej mocy, bo nikt nie włada słońcem i wiatrami, śniegami i deszczem, ani też najrozmaitszemi prądami ekonomicznemi — że, gdy się to wszystko zważy, przyznać trzeba, iż finansowa sytuacya państwa dość znacznie się polepszyła. Szanowni panowie zechciejcie zważyć, że etatowy niedobór wedle ustaw finansowych (t. j. wedle preliminarzy) w okresie 1872—1879 wynosił 214,809.604 zł., a więc w przecięciu 26 851.200 złr. na r.; w okresie zaś 1881—1886 włącznie, bo zamknięcia rachunków z roku 1886 nie mam jeszcze, wynosił etatowy niedobór wedle ustaw finansowych 180,639.531 złr. t. j. w przecięciu 30,106.588 złr. na rok. Widzimy przeto, że wedle ustaw skarbowych przeciętny niedobór w najnowszym okresie był w każdym razie większym. W poprzednich okresach cyfra przeciętna wynosiła 26 milionów, a obecnie 30 milionów; musimy jednakże, co się tyczy faktycznego niedoboru, wziąć na pomoc zamknięcie rachunków. Wedle centralnych zamknięć rachunkowych w okresie 1872 do 1879 wynosił 279,096.000 złr., a więc w przecięciu 34,887.000 złr. na rok; w okresie zaś 1881—1886 było faktycznego niedoboru 119 milionów, czyli w przecięciu niespełna 19 milionów na rok. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z prawicy.) W pierwszym tedy z dwu tych okresów, niedobór rzeczywisty był rocznie o 8 milionów większy od preliminowanego, w drugim zaś o 15 milionów mniejszy. (*Słuchajcie! słuchajcie!*)

Porównanie to nie w tym celu i nie w tym zamiarze przytoczyłem, by krytykować cośkolwiek, bo wiem, że żaden minister skarbu nie jest zupełnie panem spraw swoich i być nim nie może, lecz przytoczyłem je dla tego, że niema innego sposobu, żeby osądzić rozwój jakiegobądź trwałego, a jednak zmiennego objawu życia państwowego, jak tylko porównawczem zestawieniem dłuższych okresów czasu. I na tem opieram moje twierdzenie, że zapatrywania pessymistyczne i sądy ujemne o finansowej sytuacyi państwa są nieuzasadnione.

Wiele też mówiono o upadku ekonomicznym. Muszę powtórzyć zapatrywanie, które kilka razy już w tej wys. Izbie wypowiedzieć miałem zaszczyt. Nie trzeba przedstawiać się całemu światu gorszym, niż się rzeczywiście jest i nie trzeba mniemać, że gdy się ustawicznie biadać będzie nad stanem własnym, zjawi się jakiś *deus ex machina*, aby nam dopomódz. W nas samych jest siła pomocna, jeśli Opatrzność zachowa nas od klęsk wielkich. (*Brawo!* z prawicy.) Że atoli skargi te także nie zawsze są trafne, zdają się bądź co bądź dowodzić niektóre liczby na traf wyrwane.

Naprzód niech mi będzie wolno pomówić o zdaniu, które wypowiedziano pierwszego dnia dyskusyi, że zmniejsza się liczba gospodarstw i samoistnych procederów. Otóż

panowie, liczba samoistnych procederów, które zgłosiły się do podatku procederowego (zarobkowego) w krajach reprezentowanych w Radzie państwa w r. 1881 wynosiła 713.514, w 1882 r. 720.261, w r. 1883 730.767, w r. 1884 734.621, w r. 1885 751.223, w r. 1886 765.105, w r. 1887 773.755. Jest więc ustawiczny postęp. Szczegółowo zaś w przytoczonym przez mowcę (p. Steinwendera) kraju, w Karyntyi było w r. 1881 samoistnych procederów 11.300, w r. 1886 zaś 14.118.

Są pewne objawy w życiu ekonomicznem, które bądź co bądź stanowią miarę rozwoju gospodarstwa, z których można wysnuwać wnioski; trzeba tylko nie spuszczać w tym względzie z uwagi, że u nas — a jest to właściwość, która, o ile mi własna znajomość ludzi sądzić pozwala, znamionuje prawie wszystkie ludy austryackie — niczego nie bierze się tak za złe, jak gdy się chce komuś udowodnić, że mu się dobrze powodzi. (*Wesołość* na prawicy.) Zupełnie na odwrót w życiu prywatnem — a to nie bez słuszności — bierze się za złe, gdy się jest ni z tąd ni z owąd napadniętym: Człowieku, jak ty nędznie wyglądasz! — co ci brakuje? Uważa się to za złe jako niedyskrecyę, bo taka uwaga nie pomoże.

W życiu ekonomicznem ustaliło się u nas — nie będę dochodził, z jakich przyczyn — zdanie: źle nam się wiedzie, coraz gorzej, zginiemy. Jest to coś, co pewien sławny austro węgierski mąż stanu nazwał przyrodzonym pesymizmem. Nie myślę do wodzić wam, że nam bardzo dobrze się powodzi, ale przynajmniej wykażę, że nie pochylamy się ku upadkowi; i zwracam waszą uwagę na niektóre liczby.

W r. 1887 wkładki w pocztowych kasach oszczędności podniosły się o okrągłe 2 miliony. O znacznym wzroście konsumcyi tytoniu w latach ostatnich niejednokrotnie już wspominałem. Dochody z ruchu wszystkich dróg żelaznych w czasie od 1 stycznia do 7 kwietnia r. b. w porównaniu z tymże okresem roku zeszłego są o 700.000 zł. większe. W kampanii piwowarskiej roku 1886/1887 wyrób piwa na konsumcyę krajową wynosił $12\frac{1}{2}$ miliona hektolitrów, czyli o 740.000 hektolitrów więcej niż w kampanii 1885/86. A dochód z podatków od piwa i wina i mięsa, o którym mówiłem już w dniu, kiedy wniosłem do Izby preliminarz budżetu, także podniósł się znacznie. Otóż to nie zdają się być objawy upadku ekonomicznego. Że rozwój ekonomiczny w całych Austro-Węgrzech jest zatamowany okolicznościami, które nie są ani w waszej, ani w mojej, ani w ogóle ludzkiej mocy, temu przeczyć nie myślę. Ale zdaje mi się, że w pewnych rzeczach politycznych i ekonomicznych lepiej mężnie znosić i w wspólnej radzie obmyślać skuteczne rad sposoby, niż narzekać, szczególniej gdy się zważy, że te skargi słychać także za granicą.

Na szczęście sprawia to przynajmniej mnie pociechę, że ilekroć wezmę do ręki dzienniki — nie mam tu na myśli żadnego dziennika pewnego — ilekroć czytam dziennikarskie rozprawy w pismach specyalnych, które nie mają żadnej barwy politycznej, ani żadnego kierunku politycznego — francuskie i niemieckie — znajduję w nich o wiele korzystniejsze sądy o naszej sytuacyi ekomicznej i finansowej, niż w dziennikach krajowych. Powtarzam: mojem zdaniem nie tak źle jest, jak tu utrzymują; ale w obec ekspansywnych dążności wydatków publicznych, nie mogę twierdzić, iżby było tak dobrze, jakby być powinno.

Co się tyczy szczegółowo administracyi finansowej, miałem już dosyć czasu kilkoletnią praktyką przyzwyczaić się, że ze stanowiska najrozmaitszych kierunków politycznych w tej wys. Izbie występuje się z zarzutami, zaczepkami i żalami, a nie mogę powiedzieć, zawsze sprawiedliwemi i słusznemi. Więc i w dyskusyi dotychczasowej zarzutów podobnych nie zabrakło. Mówią: duch ministerstwa skarbu jest biurokratyczny, mało życzliwy, mało pojętny i jakie tam jeszcze są wogóle te miłe klasyfikacye pracy ministerstwa skarbu. Muszę zwrócić się do wszystkich szanownych panów z pewną prośbą: Jeżeli wypada wam krytykować kierownictwo ministerstwa skarbu — powtarzam jak najuroczyściej: jest to wasze prawo — na to macie ministra skarbu, możecie — macie zupełne prawo po temu — odmówić mu wszelkiego zrozumienia rzeczy; on pocieszy się tem, że jeden z poprzedników jego — z pewnością mąż dzielny w swoim zawodzie — również niebardzo doznawał grzeczności, nawet od własnych przyjaciół swych w tej wys. Izbie. Ale prosiłbym nie mówić o ministerstwie skarbu. Z całą grzecznością muszę położyć przycisk na to, że mimo wszelkiego poszanowania praw panów posłów nie może jednak należeć do nich znajomość stanu rzeczy i stosunków, żeby o tylu osobach, które w tak wielkim i tak ważnym urzędzie pracują, tak lekko sąd wydawać. Jeśli się przez biurokracyę rozumie surowy porządek, spełnianie obowiązku, wtedy naganę tę przyjmuję jako bardzo zasłużoną pochwałę — nie dla siebie, lecz dla wypróbowanych współpracowników moich — ale że mężowie w służbie państwa z ogromnem poświęceniem pracują, tego najlepszym dowodem jest, iż w tych niewielu latach, w których ja kieruję urzędem, z wielkim bolem utraciłem wielu, którzy siły swe sterali. Jeśli się przez fiskalizm, zarzucony ministerstwu skarbu, a więc i mnie, rozumie, że ministerstwo skarbu i minister bezwarunkowo w miarę sił pilnują interesów skarbu państwa, zupełnie to prawda. Tak jest, Panowie! Gdy się przy teraźniejszym prądzie czasu rozmaite zapatrywania nietylko w publicystyce, nietylko w życiu prywatnem, gdy się te zapatrywania w poszczególnych komisyach słyszy, czego tam przy każdej ustawie, przy każdej noweli, przy każdej zmianie się żąda, jak zawsze natychmiast fiskus lub skarb państwa ma służyć do tego, żeby przez ułatwienia, ulgi bez zwrotu, ponosić ofiary, gdy się zważy, że tu podczas pewnej dyskusyi ogólnej przed dwoma laty wedle powierzchownego zliczenia żądano ulg, które dla skarbu państwa byłyby wynosiły *minus* 30 milionów — któżby miał przy takim prądzie bronić jeszcze skarbu państwa, jeśli nie uczynią tego minister skarbu i jego urzędnicy? Moi Panowie! Wydawanie jest przecież wielką przyjemnością (*wesołość*), ale mieć trzeba, inaczej może to pociągnąć za sobą wielkie niebezpieczeństwo.

Między innemi twierdzono także — zdaje mi się, że był to pierwszy mowca w tej dyskusyi — „wszakże we wszystkich dziedzinach życia państwowego znajdujemy się w zupełnym upadku, a bliższego objaśnienia nie potrzeba“. Są to jego słowa. Znaczy to rzeczywiście bardzo małym kosztem argumentacyjnym wydać sąd doniosły. Dla tego pozwoliłbym sobie poprosić wys. Izbę, aby z niejaką cierpliwością posłuchała wywodów o działalności administracyi państwa w latach ostatnich.

Zanim szerzej się rozwiodę o poszczególnych datach, zwracam wys. Izby uwagę na to, że wedle zamknięcia rachunków z r. 1881, wydatki państwa *brutto* wynosiły 479,643.667 zł., wydatki *netto* 349,236.852 zł. Muszę szczególniejszy przycisk położyć na tę różnicę, gdyż bardzo często się zdarza w publicystyce i tu w wysokiej Izbie, że się zwykłe wydatki *brutto* przedstawia jako ogromne podwyższenie, nie pamiętając, że w tych liczbach zawarte są i takie, które okazują się wcale nie czyjemśkolwiek obarczeniem, lecz poprostu kosztami produkcyjnemi przy właściwem gospodarstwie państwa. Na rok 1888 komisya budżetowa zestawiła wydatki *brutto* w ilości 537,938.000 zł. — a więc wydatki *netto* czynią tu 337,207.000 zł. — to jest, na rok 1888 macie o 58 milionów większy wydatek *brutto* — proszę uwzględnić skarbowe drogi żelazne, to przecież cały budżet — a mniejszy o 12 milionów wydatek *netto*, a więc przy wydatkach *netto* o 3·44 prct. mniej. Gdy tedy w zamknięciu rachunków z roku 1881, co zaraz podnoszę, zawarte spłacone asygnaty skarbowe w ilości 20 milionów strącicie, wydatki *brutto* podniosły się o 78 milionów, a wydatki *netto* o 8 milionów; czyli, gdy się wyrażę w stosunku procentowym, wydatki *brutto* podniosły się o 17 prct., po największej części dla przejmowania drog żelaznych na skarb, a wydatki *netto*, które są właściwą miarą prestacyj państwa, podniosły się o 2·6 prct.

Proszę tedy pod względem prestacyj państwa uwzględnić przedewszystkiem liczby następujące: W porównaniu z r. 1881 podwyżka w r. 1888 wynosi: w etacie ministerstwa spraw wewnętrznych 7·63 prct., w etacie ministerstwa obrony krajowej 19·82 prct., w etacie Ministerstwa oświecenia i wyznań, wedle trzech rozdziałów: w wydatkach centralnych 31·40 prct.. na sprawy wyznań 147·77 prct., na oświecenie publiczne 20·86 prct., w etacie Ministerstwa handlu 120 26 prct., w etacie Ministerstwa rolnictwa 76·80 prct. Te są najznaczniejsze podwyżki w dziedzinie administracyi cywilnej.

A teraz prosiłbym pozwolić mi jeszcze przytoczyć niektóre daty specyalne. Co się tyczy dziedziny interesów duchowych, szanowni panowie z pewnością przypomną sobie jeszcze, że podwyżka wydatków na sprawy wyznaniowe tłómaczy się po największej części podwyższeniem kongruy, które wszakże prawie jednomyślnie przez wys. Izbę uchwalone zostało, przyczem jednak naturalnie Minister skarbu z swoją nowelą o należytościach skarbowych, w której żądał tylko małego podwyższenia dochodów, nie przeszedł. Wszystkie wydatki na oświecenie publiczne są w r. 1888 o 1,912.000 zł. większe niż w r 1881. Podwyżka na uniwersytety wynosi 280.000 zł., tj. 7·79 prc, wskutek rozwinięcia uniwersytetów i nowych budowli. Na szkoły średnie mamy w r. b. w porównaniu z r. 1881 podwyżkę o 397.000 zł., czyli o 11·84 prc., wskutek przejęcia znacznej liczby gimnazyów i szkół realnych na skarb, a to w Dolnej Austryi, Styryi, Czechach, Morawii i Galicyi. Dla stosunków ekonomicznych nader ważna, a jak mi wiadomo, przez wszystkie stronnictwa Izby jako ważna też uznana nauka przemysłowa wymaga w r. 1888 o 897.000 zł. t. j. o 113 prc., więcej niż w r. 1881. Są to liczby tak sobie pobieżnie rzucone, z których jednak okazuje się, że w dziedzinie interesów duchowych i kultury niejedno uczyniliśmy, co nie zgadza się z twierdzeniem o „ciągłym upadku“.

Co się tyczy interesów materyalnych, przedewszystkiem co do stanu ministerstwa handlu zwrócę uwagę na to, że całe wydatki, gdy pominiemy drogi żelazne, w porównaniu z r. 1881 wynoszą o 1,511.836 zł., t. j. o 240 prct. więcej, a to na służbę portową i sanitarną na morzu, na nadzwyczajne budowle portowe i na uregulowanie rzeki Narenty. Są to, bądź co bądź, także materyalnie bardzo ważne instytucye. Co do skarbowych dróg żelaznych, wypada mi nadmienić, że w czasie od końca roku 1880 do końca roku 1888 przybyło państwu 3700 kilometrów dróg żelaznych. Wydatki dzielą się na takie, które państwo gotówką opędziło, i takie, które przez przyjęcie długów kolejowych łożyć jeszcze musi. Wedle najświeższego sprawozdania z administracyi skarbowych dróg żelaznych z r. 1887, kosztują tamte, tj. zapłacone gotówką 92,566.000 zł., do tego inwestycye w ilości 13,983.000 zł. Państwo więc wydało 106,549.000 zł. na samą budowlę dróg żelaznych gotówką. Pożytek ekonomiczny naturalnie nie da się liczbami tak ściśle wyrazić. Muszę pozostawić to tym panom, którzy sami mieszkają w odnośnych krajach i z pewnością dobre mogą dać informacye o wpływie skarbowych dróg żelaznych na ruch i obroty wogóle. Przytem jednak zapominać niewolno, że w tym samym okresie, od roku 1881 do roku 1887, rzeczywiście wydaliśmy już 1,355.000 zł. z tytułu udziału w kosztach, lub popierania budowli lokalnych dróg żelaznych. Gdy tedy mówię o sumie przeszło 107 milionów w tym względnie krótkim okresie, które gotówką wydano na rzecz najważniejszych materyalnych potrzeb ludności, nie można przecież wobec tej podwyżki wydatków na kulturę mówić o upadku.

Tem atoli nie wszystko jeszcze wyczerpnąłem; nie mógłbym też tego uczynić bez zbytniego wystawienia cierpliwości waszej na próbę.

Co się tyczy ministerstwa rolnictwa, mieści się w budżecie roku 1888 wydatków na cele kultury razem o 1,926.000 zł., t. j. o 81 prct. więcej niż w r. 1881. Ale proszę nie zapominać: wydatki nadzwyczajne na cel uregulowania, ochrony i rekonstrukcyi budowli wodnych wynosiły w latach 1881 do 1887 — co do roku 1887 rachunek opiera się na przybliżonem oszacowaniu, ale różnica nie będzie wielka — razem 31 milionów. Gdy do tego weźmiemy zwyczajne budowle wodne, na które wydatki także się podniosły, a które, jak wam wiadomo, zachodzą w etacie ministerstwa spraw wewnętrznych, w sumie 7 milionów, będziemy także mieli, zdaje mi się, niezbyt nieznaczne sumy na takowe wydatki w materyalnem znaczeniu wyrazu z pewnością dźwigające kulturę; a wysokość przyczynienia się, jakie skarb wziął na siebie, do kosztów znacznych regulacyj rzek — uregulowania Dunaju, Adygi, Muru, Drawy, fundusz melioracyjny, uregulowanie Narenty — czyni razem sumę przeszło 39 milionów.

A teraz przystępuję jeszcze do innej kwestyi. Ilekroć szanowni panowie, jako członkowie delegacyi wspólnej, macie sposobność starać się o uzupełnienie i rozszerzenie zbrojnej siły państwa, dzieje się to — a z wdzięcznością uznać to trzeba — prawie jednomyślnie, tak, że w każdym razie, zdaje mi się — biorąc rzecz parlamentarnie — o wiele wygodniej być ministrem wojny niż ministrem skarbu. (*Wesołość*).

Teraz zaś proszę mi pozwolić, że odpowiem jednemu z panów posłów, który także użył przyjętych z wielką wdzięcznością słów: „Nie odmówimy państwu ni krwi ni mienia wszystkich prowincyj.“ Przyjmuję to z wdzięcznością. Ale otóż dalej konkludował on, że głosować będzie przeciw budżetowi. Jedno z drugiem trudno pogodzić. (*Wesołość*). Ale pominąwszy to, wszakże to tylko frazes. Skoro panowie przez reprezentantów swych w powołanych do tego korporacyach — jak uznać należy — z gotowością przyzwoliliście, czego potrzeba, musicie też ministrowi skarbu pozwolić, że do prestacyj państwa zaliczy także to, co w tym czasie wydano nie na wyłączny, ale na jeden z celów państwa. Pokrótce przypominam wielce szanownym panom co następuje: Wydatki na c. k. obronę krajową, wedle zamknięcia rachunków z roku 1881, wynoszą 3,849.000 zł., na rok 1888 są preliminowane w sumie 5,761.000 zł., t. j. więcej o 1,912.000 zł., czyli o 49 prct. Wielki kredyt dla obrony krajowej w okrągłej sumie 12 milionów wszakże w r. 1888 nie zachodzi już, a przecież powinnoby się także położyć go na szali. Wydatki na siłę zbrojną, na armię i marynarkę, o ile je przyzwalają delegacye i o i stosunku 68·6 prct. przypadają na n owę Monarchii, okazują się w r. 1888 większemi o 10,875.000 zł. A przytem nie jest wzięty w rachunek kredyt z r. 1887 na uzbrojenie, o ile już jest zużyty.

Są to sumy, zdaje mi się, które z pewnością nie dowodzą, iżby państwo i administracya państwa w tym czasie nie były dokładały wszelkich starań, aby we wszystkich dziedzinach i we wszystkich kierunkach zdziałać co tylko było można, rozumie się samo przez się, o ile także zgromadzenia ustawodawcze przyzwoliły. Pewną prośbę jednak pozwolę sobie wypowiedzieć; zechciejcie nie uważać jej za nieskromną. Zdarza się to przecież bardzo często i nieraz sposobem żartu mówiłem do mego kolegi z ministerstwa handlu: „Panu dobrze z tem, że otwierasz nowe drogi żelazne, jesteś zapraszany i mile witany; a drugi pan kolega otwiera szkoły i przyjmuje deputacye, które wypowiadają mu podziękę“. Czyż to wszystko? Czyż te ogromne wysiłki w tych ośmiu latach w ogóle były rzeczą podobną bez przyczynienia się administracyi skarbu? (*Bardzo słusznie*! z prawicy). Tyle zdaje mi się będzie musiał przyznać każdy nieuprzedzony przyjaciel czy przeciwnik polityczny, że administracya finansowa pracowała z wytężeniem wszystkich sił, aby z jednej strony nie dopuścić zbytniego wzniesienia się ciężarów państwa, a z drugiej strony uczynić zadość nieodzownym interesom państwa. Otóż wyznać to muszę, coś podobnego nie zasługuje na zarzut bezowocnej admistracyi finansów. Jeśli wyraz ten pojmowano w tym sensie, że mało było wniesionych projektów finansowych, to przyznać to muszę, ale wypadałoby też przy nieuprzedzonem i słusznem osądzeniu sprawy uwzględnić; że przeprowadzenie było niepodobieństwem, gdyż stawały mu na zawadzie już to trudności polityczne, już to brak czasu, już to konieczność załatwienia w parlamencie zadań pilniejszych i ważniejszych.

Reform podatkowych, — muszę pozostać przy tem aby nie nużyć was w dalszym ciągu tym podobnemi wywodami, — reform podatkowych żąda się na całym świecie. Względem samoistnych wniosków co do reform podatkowych w tym duchu, żeby ukrzepić skarb państwa, z wdzięcznością okażę się przychylnym, rozumie się w tej mierze i aż do tej granicy, jaka w ogóle zgadza się z mojem przekonaniem o krokach finansowo-politycznych. Tak n. p. co się tyczy monopolu spirytusowego, raz już pokrótce wyłuszczyłem w wys. Izbie pobudki, z których nie jestem za tym monopolem. Co się tyczy reformy podatków bezpośrednich, już w wywodzie finansowym przy wniesieniu preliminarza na r. 1888 pozwoliłem sobie nadmienić, że jesteśmy w takiem położeniu, iż szybsze i obfitsze podwyższenie dochodów skarbowych okazuje się absolutnie nieuchronnem. Gdy przejdziecie całą historyę reformy podatków bezpośrednich za najrozmaitszych rządów aż do teraźniejszego, wtedy to jedno łaskawie przyznacie, że niezmiernie wiele czasu upływa, zanim się dojdzie końca. Ostatnia reforma, którą wniosłem na sesyi ostatniej, niestety nie dostała się pod obrady ani całej wys. Izby, ani nawet komisyi, skutkiem czego nie wiem wcale, jakie są zapatrywania wys. Izby co do reformy poborów stałych; ale dodałem: „Jeżeli mi się powiedzie, rozumie się przy pomocy wys. Izby, przez znajdujące się w ręku wys. Izby projekta ustaw o podatkach bezpośrednich osiągnąć szybkie i obfite przysporzenie skarbowi dochodów, wtedy mojem zdaniem nastanie chwila, że będzie można przystąpić do reformy podatków bezpośrednich z uwzględnieniem tych słusznych życzeń, które już odzywają się przez usta poważnych mężów“. Tylko o jedno muszę przy każdej reformie podatkowej poprosić, która nie na repartycyi między kraje poszczególne polega, aby nie porównywać kraju z krajem pod względem ciężaru podatkowego, lecz wziąć do porównania takiego osoby opodatkowane. Jeden z panów mowców atoli czynił porównania między niektóremi krajami,§ co do ich siły podatkowej. Rozumie się, że natychmiast odpowiedzieć mu nie mogłem. Jeszcze w nocy kazałem czynić pod tym względem dochodzenia w aktach. Pan poseł z Karyntyi przytoczył, że od r. 1869 do 1888 podatki bezpośrednie z Czech podniosły się o $16\frac{1}{2}$ prct., z Karyntyi o $24\frac{1}{2}$ prct., z Styryi o $45\frac{1}{3}$ prct., z Tyrolu o $66\frac{2}{3}$ prct. Konkluzya z tego zawarta jest w mowie pana posła. Ale otóż liczby te trzeba bądź co bądź nieco szczegółowiej zbadać i poszukać przyczyn wypadającego z nich stosunku.

Co się tyczy nasamprzód Czech i Karyntyi, podatek gruntowy roku 1888 w porównaniu z rokiem 1869 okazuje się mniejszym, gdy tymczasem podatek budynkowy podniósł się w Czechach o 60 7 prct., w Karyntyi o 47·2 prct.; podatek zarobkowy w Czechach o 39·4 prct., w Karyntyi o 21 prct. Podatek dochodowy w Czechach — i to pewnie była owa liczba, która dała panu posłowi powód do krytyki — podniósł się o 117, w Karyntyi o 127 prct. Co do wzrostu podatku budynkowego w Karyn-

tyi, przyczyny wedle naszych notat w urzędzie szukać trzeba przedewszystkiem w tem, że w latach ostatnich wskutek coraz więcej wzmagającej się frekwencyi w miejscowościach obieranych na pobyt letni przybyła znaczna ilość nowych domów mieszkalnych, nawet takich, które opłacają podatek czynszowy, — objaw w każdym razie dla kraju bardzo pomyślny, i życzę z całego serca, aby miejscowości pobytu letniego nadal także prosperowały Ale o nowem obarczeniu podatkowem mowy tu być nie może; przybyło tylko nowych przedmiotów do opodatkowania. Co się tyczy zaś uderzającej co prawda liczby, odnoszącej się do podatku dochodowego, trzeba zważyć, że kolej Południowa w najnowszym czasie pociągnięta jest do podatku. To nie stanowi jednak podwyższenia ciężaru podatkowego dla kraju, owszem daje to krajowi tylko szerszą podstawę do nakładania dodatków. (*Bardzo słusznie*! z prawicy.) A więc i tego nie można uważać za specyalne obarczenie kraju. Proszę przyjąć te sprostowania, o ile mi krótki czas pozwolił rozpatrzeć się w tej sprawie, przyjąć w dobrej wierze; nie zawsze mogę każdą liczbę odpowiednio zbadać.

Aby zakończyć już te wywody o działalności i duchu ministerstwa skarbu — w wczorajszej krytyce i osądzeniu mojego wydziału rządowego usłyszałem także zarzut o braku życzliwości, o pewnym fiskalizmie biurokratycznym — zarzut — niech pan poseł nie weźmie mi tego za złe, boć to dowodzi czegoś na jego rzecz, a przeciw mnie — który z przeciwległej geograficznie strony państwa także przed kilkoma dniami dosłownie wyczytałem, a który kończy się temi wyrazami: „nie dorównywa węgierskiemu ministerstwu!“ Sądzę, że nikt nie będzie odemnie wymagał, abym zapuszczał się w porównanie z szanownymi kolegami moimi w krajach korony węgierskiej; a jeśli owi panowie są tego zdania, że panowie koledzy w Węgrzech posiadają więcej zdolności i geniuszu, to ja — zgodzę się na to. Boć Pan Bóg nie równo obdzielił ludzi zdolnościami. To więc nie odemnie zawisło. Gdy atoli przejrzę preliminarze i rachunki naszego państwa, zdaje mi się, że porównania bynajmniej lękać się nie potrzebujemy.

W obecnej rozprawie budżetowej, jak to już powiedziałem na wstępie moich wywodów, poruszono wiele rzeczy z tak zwanej dziedziny politycznej. Trudno jest wracać się do tego wszytkiego, co powiedziano częścią po stronie szan. opozycyi na lewicy, częścią po stronie szan. opozycyi na prawicy. (*Wesołość.*)

Niektóre uwagi nie będą jednak może całkiem zbyteczne. Jeden z szan. posłów z lewicy życzy sobie gabinetu urzędniczego. Niechże przyjmie on odemnie osobiście zapewnienie, że ja, gdyby to odemnie zależało, popierałbym to z całą radością. Ale nie wiem, czy cała wys. Izba zgodzi się na to. Wychodzę z zapatrywania mianowicie tego, że nasi, dzięki Bogu, bardzo wysoko wykształceni urzędnicy państwowi, gdy tu raz zasiędą, mają także swe polityczne zapatrywania i potrafią je zastąpić może lepiej odemnie. Jeżeli myśl ta, rzuconą została jednak w tem znaczeniu, w jakiem przyjętą już raz była do jednej konstytucyi, do konstytucyi, która już nie istnieje, to myśl ta musiałaby być przedmiotem wniosku inicyatywnego; rozumiem tu konstytucyę, jaką cesarz francuski dał, jeżeli się nie mylę, w r. 1852 i w której ministrom jest wyraźnie zakazanem, ukazywać się w parlamencie i bronić swoich przedłożeń. Według konstytucyi francuskiej, zastępowali ministrów radcy stanu i to byli właśnie tacy ministrowie urzędnicy. Ja osobiście będę głosował za takim wnioskiem z radością, (*Wesołość*) proszę tylko postawić wniosek inicyatywny; ale z uwagi na tok rozwoju naszej konstytucyi i na rozmaite zapatrywania pojedyńczych stronnictw wys. Izby, o ile je znam, nie sądzę, aby wys. Izba przyjęła przychylnie gabinet urzędniczy, a więc gabinet, który według panującego u nas pojmowania, nie miałby żadnego zapatrywania politycznego i załatwiał tylko bieżące sprawy.

Gdy ten sam pan poseł — a jeżeli to nie jest ten sam, proszę z góry o przebaczenie, ale słowo się rzekło — powiedział: „My jesteśmy za polityką zachodnio-europejską, a każda polityka słowiańska jest wschodnio-europejska“, to myślałem nad tem, co te słowa znaczą, i wynalazłem tylko jedną myśl, myśl głęboką — nie chcę temu zaprzeczać. Jest wielka przepaść; przepaść, którą w ogóle dopiero w ciągu wieków będzie można pokryć pomostem, pomiędzy właściwą, chrześciańsko-zachodnią cywilizacyą Europy (*brawo, brawo, na prawicy*) a cywilizacyą wschodnio-europejską i oryentalną. Skoro jednak p. poseł mówi, że wszystko, co jest słowiańskie, jest za inną niż zachodnio-europejską cywilizacyą, to wie bardzo dobrze, że ja nie jestem Niemcem, ale sądzę, że moi ściślejsi ziomkowie poświadczą mi, iż nikt pomiędzy nami nie jest za inną, jak zachodnio-europejską cywilizacyą i polityką. (*Brawo, brawo, na prawicy*). A że, moi panowie, wobec rządów takich, jak rządy Najmiłościwszego Monarchy, inaczej być nie może, mogą być Panowie całkiem przekonani.

Z obu stron wys. Izby podniesiono zażalenie przeciw całej polityce gabinetu. Z jednej strony wzięto na cel ministerstwo spraw zagranicznych, przymierze z Niemcami, czyli dla łatwiejszego zrozumienia: ministerstwo wojny, celem zaatakowania polityki Rządu, ponieważ ona uciska Niemców. Z drugiej strony szan. opozycyi, siedzącej na ławach prawicy,(*Wesołość*) przytoczono również politykę zagraniczną, p. Ministra wojny i inne czynniki przeciw polityce gabinetu hr. Taaffego, ale uczyniono to z tej właśnie przyczyny, że najczcigodniejszy nasz p. prezydent Ministrów nie uciska Niemców, lecz — tego samego wyrażenia użyć nie mogę z szacunku dla Niemców—lecz dlatego, że on panów w Czechach germanizuje w sposób chytry, bardzo sprytny, tak, że tego Czesi nie spostrzegają wcale. (*Wesołość* na prawicy). Wierzcie mi panowie, że jestem w obec tego w kłopocie, co mam na to odpowiedzieć? Może mi który z panów pomoże, ale mnie się zdaje, że w arytmetyce jest jedno prawidło, według którego dwie równe wielkości, jedna dodatnia, a druga ujemna, znosić się muszą.

Jakkolwiek pragnę pominąć zarzuty stron przeciwnych, pomiędzy sobą sprzeczne i przejść do poważniejszych, a — wyznać to muszę z wdzięcznością — wyrażonych w sposób najprzyzwoitszy i najspokojniejszy, które ostatni pan mowca w dyskusyi wczorajszej zrobił, to muszę jednak, co się tyczy owych udręczeń, o ile one oparte są na ścisłych zażaleniach przeciw ustawom, rozporządzeniom i t. p., pozostawić oczywiście odparcie ich odnośnym ministrom, co też oni lepiej i gruntowniej niż ja uczynią. Do jednego z twierdzeń, które wprawdzie nie tutaj, ale w dziennikach zostało podniesione, muszę wszakże powrócić, ponieważ jest ono wypaczeniem i przekręceniem faktu, a w tej formie zostało rozpowszechnione. Na jednem z posiedzeń tej wys. Izby zarzucono Rządowi, jak zwykle: „Nie zrobiliście nic, nie dokazaliście niczego, ani w zakresie finansów państwowych, ani też na polu stosunków ekonomicznnych“. Otóż między innemi odpowiedziałem: Jeżeliśmy już rzeczywiście niczego nie dokazali, tośmy przecie w ciągu sześciu lat dowiedli, żeśmy — mówiłem wtedy do szan. opozycyi zwróceny — bez „panów“ rządzili. Z tego zrobiono słowo: „Przeciw Niemcom bez Niemców“. Na to ja — a to właśnie stosuje się do poprzedniej wzmianki — powtórzyć mogę to samo. Najpierw nie rządzimy bez Niemców, bo pomiędzy moimi szan. kolegami większość jest niemiecka, a panowie z większości, która nas popiera, nie zaprą się z pewnością swego pochodzenia niemieckiego, pomimo ich może inaczej sformułowanych zapatrywań o rozwoju życia publicznego. (*Brawo* z prawicy). Tolerancya dla wszelkich zapatrywań niemieckiej nauki jest zbyt mało chwaloną zaletą. Ten kto jest liberalnym, nie może przecie powiedzieć do konserwatysty: Nie jesteś Niemcem, bo jesteś konserwatystą i na odwrót. Muszę jednak z naciskiem podnieść, iż Rząd nie chce nikogo uciskać i nie rządzi przeciw nikomu. Rządzi on, do czego jeszcze raz powracam, w duchu, w jakim mniema, iż tego państwo wymaga Jeżeli szan. panowie inaczej się zapatrują, to nie można im prawa tego odmawiać. Tego jednak spokojny i nieuprzedzony krytyk nie będzie nam mógł odmówić, że Rząd oczywiście prowadzić może państwo tylko według tych zasad, które w danym wypadku uważa za jedynie możliwe i pożyteczne. Nie chcę tem z pewnością nikomu ubliżać.

Jak szanowna opozycya z poczucia ofiarności i przywiązania dla państwa opponuje rządowi, tak zarówno i Rząd trwa na swojem stanowisku z poczucia ofiarności dla państwa i z przywiązania do niego. Jest to charakterystycznem znamieniem publicznego życia wszystkich narodów, a tembardziej w państwie, w którem się znajduje więcej narodowości. Gdy już wszakże wymieniliśmy słowo patryotyzm, to z jednym tylko rodzajem patryotyzmu nie mogę się zgodzić, który wczoraj może nie umyślnie, może tylko skutkiem *lapsum linguae* został tu sformułowany, nie mogę się zgodzić z oświadczeniem pewnem, przeciw któremu z tego miejsca wystąpić w kilku słowach należy. Jeżeli z rozmaitych stron szanownej opozycyi, to względy na sytuacyę zagraniczną, to znowu względy na stosunki wojskowe przytaczane są ciągle jako argument przeciwko Rządowi, to możnaby przecie powiedzieć wogóle: to, co dla polityki zagranicznej państwa jest obecnie decydującem, trwa już przecie od lat dziewięciu, zagraniczne znaczenie Monarchii wzrasta i wzmacnia się, a w przymierzu, w którem jesteśmy równej wartości, równouprawnionym czynnikiem, jest nam dobrze. Opozycya powinnaby zatem unikać powoływania się przeciw obecnemu Rządowi na inną potęgę, na inne, rzekłbym, siły pomocnicze, a to także z tej przyczyny, ponieważ ja co do mojej osoby — sądzę zaś, że także każdy z moich kolegów — tyle mamy poważania dla liczby, dla duchowych i materyalnych środków, któremi szanowna opozycya rozporządza, gdy się obraca w kierunku odpowiednim, iż przypuścić muszę, że cel swój osiągnąć może samodzielnie i nie potrzebuje sił pomocniczych, których w tym zakresie ściągnąć niepodobna.

Jeżeli jednak ze strony szanownej opozycyi po prawej stronie przedstawiono patryotyzm, jakoby był w niebezpieczeństwie, jeżeli wypowiedziano tu wielkiemi słowami, które nie zawsze wielkie myśli w sobie ukrywają (*wesołość po prawicy*), iż ludy są zdania, że państwo jest ich nieprzyjacielem, jeżeli potem Rząd oskarża się przed ministrem wojny i przed wyższem jeszcze o wiele forum, ponieważ w czasach niebezpieczeństwa patryotyzm nie wystarczy — to muszę przecież sobie pozwolić nazwać twierdzenia takie niesłusznemi. (*Potwierdzenie z prawicy.*)

Muszę sobie przecież pozwolić uwagi, że przy pewnej, zupełnie analogicznej sposobności, mąż, który już przez lat dziesiątki uważany był za przewódcę narodu czeskiego, wyraził tu zdanie wręcz przeciwne, mianowicie, że Czesi tylko w Austryi znajdują dobro swe i rozwój (*oklaski z prawicy*) i że ich interesa są identyczne z interesami państwa austryackiego (*żywe oklaski z prawicy*).

Bądźmy szczerymi, panowie! Nie jest to wreszcie wcale tajemnicą. Dlaczego z interesami Austryi wiąże się tak silnie interes cywilizacyjny i najwyższy duchowy każdego z osobna ludu nie-niemieckiego, albo części pewnego narodu, jak polskiego? Pomijając stronę uczuciową, stronę wdzięczności i serca, opiera się to na przeświadczeniu, że na całym wielkim obszarze Europy nigdzie nie ma dla drooniejszych ludów możności zachowania swej duchowej indywidualności tak, jak właśnie w Austryi (*żywe oklaski z prawicy*). Jeszcze jedno niech mi będzie wolno podnieść pytanie w tym przedmiocie: język, religia i ziemia są to trzy główne filary każdej narodowości. Gdzież panowie chcecie szukać ochrony dla indywidualności języka i religii, jeżeli nie w Austryi? Na Zachodzie nie — o tem panowie wiecie (*żywe oklaski z prawicy*). Chcecież się skierować ku Wschodowi? Zapytajcież o to swoich sąsiadów! (*P. Minister wskazuje na ławy Polaków. — Wesołość i oklaski z prawicy*). Dowiecie się od nich pięknych rzeczy o sposobie, w jaki tam rozwijać się może indywidualność i narodowość. Tej Austryi, tej ziemi, musimy pozostać wiernymi, stale w tem trwając — wszyscy, bez różnicy politycznego kierunku (*żywe oklaski z prawicy*).

Na zakończenie jeszcze tylko słów kilka. Powtarzam: ani nie jest zamiarem naszym, ani wiem cokolwiek o tem, aby kto z Rządu miał zamiar rządzić przeciw pewnej partyi, jako takiej i uciskać kogokolwiek. Uważamy państwo austryackie nie inaczej, lecz właśnie jak je nam życie przedstawia: jako połączenie rozmaitych narodowości i rozmaitych szczepów ludowych, a równe uprawnienie jest zasadą podstawową, na którą może już dość często wskazywano z naciskiem, ale którą przecie także należy faktycznie respektować.

Prawda, że najpierwszy z panów mowców mówił o „dobrem prawie przewodzenia“. Jest to zdanie tak ogólnikowe, że trudno uchwycić, co się właściwie pod tem rozumie. Ja, co do osoby mojej, znam dla tej Monarchii, według jej historyi, jednego tylko Przywódcę i jednego Władcę. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) Co słuszna i czemu nikt nie przeczy, że w jednym szczepie Monarchii nagromadzony jest ogromny kapitał inteligencyi i zamożności. Przedstawiam to sobie tak, jakby tu chodziło o rodzinę.

Jeżeli pomrą rodzice, a starszy brat, który w wykształceniu i zamożności zrobił już postępy, opiekuje się swoim młodszym bratem ku prawdziwemu dobru tegoż, w takim razie jest on do pewnego stopnia jego ojcowskim przewodnikiem. Ale brat ten młodszy rozwija się ciągle, staje się pełnoletnim i powiada: Teraz chciałbym i ja mieć w domu ojcowskim równe prawa. (*Oklaski z prawicy.*) Tu już trudna rada; tu już, sądzę, jest czystą sprawiedliwością, jeżeli, o ile na to interesa państwowe pozwalają, stara się czynić zadość słusznym żądaniom rozmaitych narodowości. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Skrajnych kierunków, z którejkolwiek by pochodziły strony, ani my, ani żaden rzeczywiście austryacki Rząd uwzględnić nie może: na umiarkowaniu i wzajemnem poważaniu polega egzystencya tego państwa, i możnaby słowa, któremi niegdyś Jan Muller odzywał się do władców Europy, skierować słusznie do pojedyńczych narodowości w Austryi: „Umiarkowanie jest warunkiem dalszego rozwoju!“ O ile w granicach umiarkowania i wzajemnego poważania możliwem jest rządowi uczynić zadość życzeniom pojedynczych szczepów ludowych, nie zaniedba on tego z pewnością. Proszę przyjąć zapewnienie, że — ponieważ na drodze umiarkowania ze strony większości wys. Izby, składającej się z przedstawicieli wszystkich ludów tego państwa, przy rozwiązywaniu tyle ważnych i doniosłych zadań państwowych, zawsześmy przecie poparcia doznawali i mamy nadzieję doznawać go i nadal — mamy też wszelkie powody nie zbaczać z przestrzeganej dotąd drogi, i że na niewzruszonej podstawie dotychczasowej naszej działalności i w zaufaniu w poparcie owo, wprawdzie z wszelkim szacunkiem dla przeciwników, ale też z wszelką stanowczością i konsekwencyą nadal na tej drodze postępować będziemy. (*Żywe oklaski z prawicy. Mowca odbiera gratulacye*).

Rada Państwa.

(*CCXII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 18 kwietnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25. Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem p. Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg ogólnych rozpraw budżetowych.

Pos. Ozarkiewicz utyskuje na położenie narodowości ruskiej i twierdzi, że wszystkie jej prawa życzenia i potrzeby są zapoznawane. Rusini i tak już są bardzo skromni w swoich żądaniach, ale właśnie dla tego prawa ich nie są uwzględniane. Coraz donośniej odzywają się głosy, że dzisiejszy stan rzeczy dłużej już trwać nie może. Posłowie ruscy nie mogą już postępować sobie inaczej, jak wedle woli ludu; dla tego będą usiłowali zająć takie stanowisko, któreby odpowiadało życzeniom i warunkom narodowości ruskiej. Mowca błaga Rząd, aby postępował wedle zasady sprawiedliwości i Rusinom także dał przystęp do poręczonego mową od tronu i konstytucyą równouprawnienia.

Pos. Pichler oświadcza, iż w wielu względach zgadza się z tem co mówił wczoraj dep. dr. Gregr; wszakże jest przeciw jednej części jego wywodów. Dr. Gregr w mowie swej uwzględniał wyłącznie narodowość czeską. Mowca zaś na historycznej podstawie konstatuje znaczenie Niemców w rozwoju Czech i wskazuje, iż wszelkie ślady starożytnej kultury w tym kraju mają pierwiastek niemiecki. Pomimo tego narodowość czeska przyswaja sobie cały ten kraj koronny, chociaż pozornie mówi o pojednaniu. Prawo państwowe czeskie oznacza nie co innego, tylko wydanie niemiecko-czeskiego ludu na łup jego przeciwników, którzyby mu zgotowali upadek. Wszystkie narodowości w Austryi mają możność pielęgnowania swej narodowości, tylko Niemcy natrafiają w tym względzie na przeszkody. Myśl państwowa ginie wśród narodowościowych odrębnych aspiracyj a następstwem tego podział państwa na części.

Tu zabiera głos JE. pan Minister skarbu dr. Dunajewski, którego mowę podajemy powyżej w całości w przekładzie.

Pos. Waszaty nawiązując do ogłoszonego traktatu przymierza z Rzeszą niemiecką, poddaje kierownictwo polityki zagranicznej krytyce jako niezgodne z interesami Austryi w przeszłości i teraźniejszości. Przymierze z Niemcami jest dla Austryi nietylko bez wartości, bo Rossya nigdy Austryi nie zaczepi, a Niemcy mają tę korzyść, że Austrya zasłania im tyły w razie wojny z Francyą, lecz jest także niedogodne, bo nakazuje Austryi wciąż płacić i zbroić się. Co więcej, jest niebezpieczne to przymierze z wrogami, których interesa są wręcz sprzeczne z interesami Austryi; i lękać się trzeba, żeby przymierze to nie wydało owoców podobnych do roku 1866. Drogę do zabezpieczenia swych interesów na przyszłość ma Austrya wskazaną w zbliżeniu się do Rossyi. W stosunku Austryi do Rossyi zachodzi jedna tylko kwestya sporna — kwestya bałkańska. Rossya zdaniem mowcy okupiła wpływ swój na półwyspie Bałkańskim wielkiemi ofiarami; o zburzeniu go ani pomyśleć nie można. Austrya powinna pogodzić się z Rossyą co do kwestyi bałkańskiej. W następstwie tego ustałby też militaryzm, który prowadzi do klęsk ekonomicznych i finansowych. Dla tego mowca powtarza, że kierownictwo polityki zagranicznej nie jest w duchu prawdziwej potęgi Monarchii. Przesadny militaryzm nie jest w interesie narodu czeskiego. Dlatego też mowca głosować będzie przeciw budżetowi.

Tu na wniosek pos. Ruczki zamknięto dyskusyę.

Posłowie zapisani jeszcze do głosu za budżetem wybierają mowcą generalnym posła Szukljego, przeciw budżetowi posła Plenera.

Zabiera głos pos. Plener, którego mowę streścimy w sprawozdaniu z posie-

dzenia następnego. — Po mowie jego przerwano rozprawy.

Pos. Hausner imieniem Koła polskiego wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie zakazywania i rozwiązywania zgromadzeń w Galicyi, na których porządku dziennym stała sprawa nowego podatku od spirytusu.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Na posiedzeniu posłów polskich 15-go kwietnia wieczór przewodniczący Grocholski poddał pod rozprawy 3-ci wniosek komisyi Koła, co do zmian w projektowanych ustawach opodatkowania wódki, który to wniosek brzmi: „Kontyngent dla gorzelń rolniczych rozszerza się przez wydzielenie z kontyngentu całego 40-proc. *praecipuum* na korzyść gorzelń rolniczych i podzielenie reszty według klucza 32-prct. dla gorzelń fabrycznych, a 68-proct. dla gorzelń rolniczych. Należy się także starać o korrekturę rozdziału kontyngentu pomiędzy obydwie połowy monarchii, który został obliczony ze szkodą tej połowy monarchii“.

Wśród rozpraw, w których zabierali głos pp.: Szczepanowski, Grocholski, Rosenstock, Struszkiewicz, Jaworski, Rutowski, Chrzanowski, Lewakowski Karol, Chamiec, — Szczepanowski postawił, jako poprawkę do drugiej części powyższego wniosku komisyi, wniosek następujący: „Koło uchwala wezwać Rząd do ponownego obliczenia rozdziału kontyngentu między Węgrami a Przedlitawią, na podstawie cyfr rzeczywistej produkcyi i z uwzględnieniem ilości faktycznych, użytych do zaprawy wina“.

Po zamknięciu rozpraw, wniosek p. Szczepanowskiego odrzucono, a przyjęto bez zmiany powyższy wniosek komisyi Koła. Poczem na wniosek p. Starzyńskiego, poparty przez pp. Chrzanowskiego i Jaworskiego, uchwaliło Koło zwrócić do komisyi dalsze jej wnioski, aby się zastanowiła, czy nie zaproponuje ich zmiany z powodu przyjęcia przez Koło takiej stopy podatkowej, jaka przez Rząd zaproponowaną była.

Komisya przedłożyła swoje zmienione dalsze wnioski na następnem posiedzeniu Koła 16 kwietnia wieczór, podwyższając żądane w nich zmiany ustawy z powodu przyjęcia przez Koło zaprojektowanej przez rząd stopy podatkowej, wyższej niż ta, którą początkowo komisya proponowała. Mianowicie, jako czwartą zmianę ustawy komisya wniosła, aby pojęcie gorzelń rolniczych rozszerzyć do tych gorzelni, które wyrabiają do 8 hektolitrów alkoholu dziennie.

Po rozprawach, w których zabierali głos pp.: Grocholski, Abrahamowicz, Struszkiewicz, Rutowski, Romaszkan, Skarszewski, Czaykowski Władysław, przyjęto ten wniosek komisyi.

Co do wymiaru bonifikacyi dla gorzelń rolniczych, komisya wniosła, aby z podatku od wyprodukowanego spirytusu opuszczano gorzelniom rolniczym, wyrabiającym dziennie do 3 hektolitrów alkoholu, 22 prc. podatku, to jest 7 zł. 70 ct. od hektolitra; gorzelniom rolniczym, wyrabiającym od 3 do 5 hektolitrów dziennie, opuszczano 17 prc. podatku, to jest 5 zł. 95 ct od hektolitra; zaś wyrabiającym dziennie od 5 do 8 hektolitrów, opuszczano 12 prc. podatku, to jest 4 zł. 20 ct. od hektolitra.

Natomiast p. Grocholski wniósł, aby pierwszej kategoryi gorzelniom opuszczano podatku 20 prc., t. j. 7 złr. od hektolitra; gorzelniom drugiej kategoryi 15 prc., t. j. 5 złr. 25 cent.; trzeciej kategoryi zaś 10 prc., t. j. 3. złr. 50 centów od hektolitra. Zaś p. Romaszkan żądał, aby pierwsza kategorya gorzelni miała opust podatku 25 prc., druga 20 prc., trzecia 15 prc.

(Dodać winniśmy uwagę, iż Rząd proponował dla pierwszej kategoryi gorzelń, wyrabiających tylko do 2 hektolitrów dziennie, opust 3 złr. od hektolitra; dla drugiej kategoryi 2 złr., a dla trzeciej kategoryi 1 złr., lecz do tej ostatniej kategoryi gorzelń liczył tylko wyrabiające do 7 hektolitrów alkoholu czystego dziennie). P. Lewicki postawił poprawkę do wniosku komisyi, aby do drugiej kategoryi gorzelń policzyć te, które wyrabiają od 3 do 6 hektolitrów alkoholu dziennie.

Po rozprawach, w których zabierali głos, oprócz powyższych wnioskodawców, także pp.: Struszkiewicz, Czaykowski Alfons i Rutowski, przyjęto wnioski komisyi z poprawką Lewickiego.

Cesarz Fryderyk.

Dzienniki berlińskie z dnia przedwczorajszego, stwierdzając niejakie polepszenie w ogólnym stanie zdrowia cesarza Wilhelma nie mogą ukryć głębokiego zaniepokojenia o najbliższą przyszłość i wyrażają obawę, czy sztuce lekarskiej powiedzie się na długo utrzymać tak drogie dla Niemców życie. Dnia 17 b. m. wieczorem, odbyło się konsylium lekarskie, w którem wzięli udział doktorowie: Mackenzie, Howell, Bergmann, Wegener, Krause i Bramann. Uchwalono jednogłośnie wyjąć kanulę i zastąpić ją nową, dłuższą znacznie i więcej zagiętą, niż dotychczasowa. Lekarze stwierdzili zapalenie oskrzeli i lekką tendencyę do zapalenia płuc, a główna ich działalność była przedwczoraj skierowaną ku temu, aby nie dopuścić do rozwinięcia się choroby płucnej. Lekarze podziwiają nadzwyczajną siłę odporną organizmu i żelazną wytrwałość dostojnego pacyenta, czemu głównie zawdzięczać należy, iż powiodło się im dotychczas powstrzymać katastrofę.

Również d. 18 b. m. przedpołudniem zebrało się konsylium lekarskie, które zgodziło się na to, że pomimo lekkiego polepszenia sytuacya jest ciągle, jeżeli już nie groźną, to bardzo poważną. Po naradzie przyjmował cesarz na całogodzinnem posłuchaniu ks. Bismarcka a następnie miał dłuższą konferencyę z następcą tronu. O godzinie 1 popoł. ukazał się cesarz w oknie swej pracowni zgromadzonym przed zamkiem tłumom, które na widok monarchy wydawały entuzyastyczne okrzyki. Po obiedzie, o godzinie 2-ej, cesarz położył się do łóżka, czuł się bowiem mocno znużonym a lekarze zauważali, że gorączka poczyna się nieco zwiększać. Rzeczywiście też nastąpiło wieczorem pogorszenie, które sprawiło w otoczeniu monarchy wielkie zaniepokojenie.

Natychmiast wysłano powóz po dr. Leydena, który przybył w pół godziny i zalecił cesarzowi jak największy spokój. Nie stwierdził on wprawdzie zapalenia płuc, oświadczył jednak, iż ewentualności takiej należy się obawiać. Dostojny pacyent nie traci otuchy i znosi ku podziwowi lekarzy z największą cierpliwością swe cierpienia. Chociaż cesarz od dawna już wydał odpowiednie rozporządzenie na wypadek swej śmierci, nie posiada, jak twierdzą, świadomości groźnego swego stanu i kilkakrotnie wypowiedział nadzieję, iż Opatrzność pozwoli mu jeszcze kilka lat życia

KRONIKA

Lwów, 19 kwietnia.

— **W uczczeniu dwudziestoletniej rocznicy** istnienia Towarzystwa prawniczego, odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczór, w lokalu Towarzystwa (ulica Karola Ludwika l. 3) odczyt dr. Dzięgdzielewicza: „O projektowanem ustnem postępowaniu sumarycznem“; zaś o godzinie 8 wieczór w sali kasyna Miejskiego zebranie towarzyskie, na które wydział ma zaszczyt zaprosić wszystkich pp. członków.

— **Repertoar teatralny.** Dziś po raz pierwszy „Hernandez“, komedya w 3 aktach Augiera i Labiche'a. Jutro „Życie paryskie“ z p. Zimajer. W niedzielę po południu o w pół do 4-tej „Z przyjemnością“, komedya Mozera, wieczór „Maskota“, operetka z p. Zimajer. W poniedziałek przedstawienie składane: 1) „Reprezentant domu Müller i spółka“, komedya hr. Koziebrodzkiego, po raz pierwszy na scenie. 2. „Nieszczęśliwi“, komedya z niemieckiego, po raz pierwszy na scenie, i 3) „Joasia płacze a Jaś się śmieje“, operetka z panią Zimajer. We wtorek „Hulaj dusza“, po raz ósmy.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie** odbędzie swe XIV zebranie miesięczne w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XV uniwersytetu z następującym porządkiem dziennym: 1. P. Ferdynand Bostel: Projekt statutu radomskiego z roku 1505. 2. Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Zwyczajne naukowe posiedzenie** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m, w sali magistratu na II piętrze. Początek o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Przedstawienie chorych. 2) Dr. Wehr: O wartości dotychczasowych badań bakteryologicznych nowotworów rakowych. 3. Dr. Strojnowski: O leczeniu wypadnięcia macicy metodą Thure-Brandta.

— **Odczyt** p. M. Wszelaczyńskiego o torfie, z powodów od prelegenta niezależnych, odbędzie się dnia 22 b. m. nie w południe, lecz o 4-tej z południa.

— **Wieczór humorystyczny** odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., w Kole literacko-artystycznem. Program improwizowany. Wstęp dla członków „Koła“. Początek o godzinie 8.

— **„Skała“.** Dyrekcya tego stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków z rodzinami na wykład p. Augusta Witkowskiego, profesora szkoły politechnicznej, który odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie 5 po południu. Ze względu, że do wykładu „O telefonach i dzwonkach elektrycznych“ (z demonstracyami) potrzeba rozmaitych przyrządów, szanowny prelegent zaprosił słuchaczy na politechnikę, do wykładowej sali fizyki. Wchód głównem wejściem drzwi nr. 1. Członkowie stowarzyszenia zgromadzą się o godzinie w pół do 5 w lokalu „Skały“, zkąd gremialnie udadzą się na politechnikę. Następny odczyt mieć będzie w sali „Skały“ p. Mieczysław Baranowski, inspektor szkół miejskich, w dniu 29 b. m., zaś 6 maja p. Stanisław Szczepanowski, poseł do Rady państwa.

— **Zamach samobójczy.** Pani B. B., żona tutejszego przemysłowca, chcąc się pozbawić życia, onegdaj po południu w chwili, gdy była sama w mieszkaniu, strzeliła do siebie sześć razy z rewolweru, zraniła się ciężko w okolicy serca, oraz w lewą dłoń. Przyczyna rozpaczliwego tego czynu 21-letniej osoby niewiadoma.

— **Wypadek śmierci.** Od trzech dni przebywał w szynkowni za Janowską rogatką zarobnik Fedko Kowal, pochodzący z Stawczan. Gdy zaniemógł, a słabość jego ciągle się wzmagała, przybył tam wczoraj wieczór na wezwanie miejscowego szynkarza, funkcyonaryusz miejskiego komisaryatu drugiej dzielnicy, aby chorego odwieźć do szpitala; chory jednak, gdy go na dorożkę wsadzono, nagle ducha wyzionął. Po opatrzeniu zwłok przez lekarza miejskiego, odstawiono takowe do kostnicy głównego szpitala.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od wschodu-południowego (SE) do zachodu (W), średnia temperatura około 11°C., stan nieba prawdopodobnie zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, opadu nie będzie.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +9·1°C., najwyższa była wczoraj po południu +13·8°C, najniższa temperatura była w nocy i wynosiła +4·0°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 760 mm.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca marca 1888 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 34, w służbie telegratu 1493, zapłaconych rządowych i prywatnych 55.476. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 34, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 7.001, zapłaconych rządowych i prywatnych 57.419. Przetelegrafowano 160.077 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 281.534. Za nadane depesze wpłynęło do kas 32.323 zł.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono dalej:

w starostwie wadowickiem: gmina Zator 12 zł. 75 ct., Rada gminy Zatora 10 zł., Rada gminy Wadowic 25 zł., parafianie w Nidku 11 zł., w Andrychowie 31 zł., w Zembrzycach 10 zł., obszar dworski Izdebnik 12 zł., parafianie w Pobiedrze 7 zł., w Choczni 16 zł., w Woźnikach 5 zł. 50 ct., w Mucharzu 20 zł., ks. kan. Górnikiewicz 5 zł., ks. B. Klima z parafianami 10 zł., parafianie w Izdebniku 22 zł., w Inwałdzie 11 zł., w Gierałtowicach 7 zł. 50 ct., w Palczowie 11 zł., obszar dworski w Fryderzkowicach 13 zł., parafianie w Stryszowie 50 zł., w Przytkowicach 8 zł., w Lanckoronie 6 zł. 72 ct., w Barwałdzie 17 zł., J. Pawełko 10 zł.;

w starostwie wielickiem: parafianie w Bierzanowie 20 zł., w Biskupicach 3 zł., w Gruszowie 5 zł., w Gdawie 28 zł. 69 ct., ks. Jakób Zych 10 zł., zbór ewangelicki w Krakowie 10 zł. 58 ct., parafianie w Dobczycach 25 zł., w Łazanach 6 zł. 50 ct., w Mogilanach 19 zł. 50 ct., w Podgórzu 10 zł., w Wieliczce 45 zł. 2 ct., w Świątnikach górnych 15 zł., w Zakliczynie 13 zł. 72 ct., w Podstolicach 25 zł. 29 ct.;

w starostwie zbarazkiem: datki mieszkańców powiatu 50 zł. 30 ct., oraz 75 zł. 11 ct.;

w starostwie żółkiewskiem: g. k. parafianie w Żółkwi 7 zł., gmina Dzibułki 3 zł. 31 ct., Skwarzawawa nowa 2 zł. 50 ct., Zwertów 6 zł., Wola żółtaniecka 2 zł. 4 ct., Mokrotyn 6 zł. 2 ct., r. k. parafianie w Żółkwi 17 zł. i 20 ct., W. Krzysztofowicz 5 zł., urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego w Żółkwi 10 zł. 40 ct.;

w starostwie żydaczowskiem: datki mieszkańców powiatu 100 zł.;

w starostwie żywieckiem: datki mieszkańców powiatu 100 zł.; (C. d. n.)

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Kolbuszowej z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 24 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Potworny napad rozbójniczy** miał miejsce na przedmieściu roszowskiem w Czerniowcach. W nocy z 12 na 13 b. m. dwaj niewyśledzeni dotychczas sprawcy wytłukli szyby w domu mieszczanina Stefaniuka, a gdy ten, zbudzony ze snu, wybiegł z pomieszkania, chwycili go pomiędzy siebie, poczęli dusić, i wreszcie, przywiązawszy na pół nieżywego do belki w izbie, żądali, aby im wskazał miejsce, gdzie ukrył pieniądze, a mianowicie 100 zł., które dniem przedtem otrzymał za sprzedanego wołu. Stefaniuk nie był w możności mówić, gdyż stracił przytomność. Złoczyńcy obili go tedy kijami, połamali mu żebra i pozostawili, sami zaś udali się na strych domostwa, gdzie przerażone bójką, ukryły się żona i córka Stefaniuka. Tu, grożąc śmiercią, żądali od wylękłych kobiet wydania pieniędzy. Stefaniukowa zeszła tedy na dół do izby, aby wskazać miejsce, gdzie leżały owe 100 zł. Towarzyszył jej jeden z rabusiów, drugi zaś pozostał na strychu z córką Stefaniuka i rzucił się na bezbronną dziewczynę z zamiarem wykonania na niej potwornego gwałtu. Siła fizyczna dziewczyny, rozpaczliwy jej krzyk i brak czasu przeszkodziły dopełnieniu zbrodni rozbestwionemu rabusiowi. Zbiegł też za swym towarzyszem na dół, poczem splądrowali obaj pomieszkanie, zabrali znalezione pieniądze i opuszczając miejsce zbrodni, podpalili domostwo. Powstały pożar ugasili rozbudzeni sąsiedzi. Ślady kroków zbrodniarzy doprowadziły do przedmieścia Klokuczki; dalej nie można było nic dotychczas odszukać.

— **Tragiczny los.** W tych dniach rodzina Ż. w Warszawie otrzymała smutną wiadomość o śmierci Józefa Żółtyńskiego, 27-letniego młodzieńca, który wyjechał za Ocean dla windykacyi spadku po Ksawerym Żółtyńskim, zmarłym w r. 1886 w Chicago. Synowiec nieboszczyka, prawnik z zawodu, ukończył bowiem uniwersytet ze stopniem kandydata, wyjechał do Ameryki, zaopatrzony w plenipotencye od całej rodziny. Domniemany spadek wynosił około 200.000 dolarów, a więc warto było podjąć starania. Tymczasem p. Ż., jadąc koleją do Chicago, na jednej z pośrednich stacyj przechadzał się po drugim plancie właśnie, gdy nadjeżdżał pociąg. W Ameryce na kolejach nie zachowują żadnych ostrożności, u nas przyjętych, uważając, iż każdy powinien być przezornym i sam pilnie baczyć na niebezpieczeństwo. Ponieważ p. Żółtyński o tem zapomniał, dostał się pod pociąg, który przeszedł po nieszczęśliwym młodzieńcu.

— **Samobójstwo artysty.** W tych dniach odebrał sobie życie w Warszawie, Wiktor Marszałowicz, artysta-malarz, któego prace pomieszczały przed pewnym czasem pisma illustrowane. Był on wychowańcem krakowskiej Akademii sztuk pięknych, następnie przebywał przez pewien czas w Wiedniu, nigdzie mu się jednak nie wiodło, w skutek czego ciężko borykał się z biedą i nędzą, aż wreszcie rozpaczliwym i pożałowania godnym krokiem położył koniec swojej niedoli. Od niedzieli już nie widywano nieszczęśliwego, jednak onegdaj wybito zamknięte drzwi do jego mieszkania i znaleziono go powieszonego. Liczył lat 30.

— **Pożar miasteczka.** W zeszłym tygodniu padło ofiarą płomieni miasteczko Ejszyszki, w powiecie lidzkim, gub. wileńskiej. Ogień zniszczył oprócz luźnych zabudowań gospodarczych, 72 domów mieszkalnych. W płomieniach śmierć znalazły trzy osoby.

— **Stowarzyszenie bohaterów pantofla.** Oryginalne stowarzyszenie istnieje we Freiburgu, w Szwajcaryi. Do korporacyi tej przyjmowani bywają tylko ci, o których opinia głosi, iż w pożyciu domowem są pod pantoflem. W nocy 20 stycznia (święto męczennika Sebastyana) na drzwiach mieszkania młodych mężatek posądzonych o panowanie w domu, członkowie stowarzyszenia zawieszają potajemnie zielony bukiet z gałęzi jodłowych. Straż pilnująca na wszystkich ulicach z wielką uciechą patrzała, gdy o świcie tu i owdzie otwierały się z cicha drzwi i mężateczka jaka, trapiona wyrzutami sumienia, spieszyła, aby zdjąć fatalny zielony bukiet, lub z zadowoleniem wracała do mieszkania, jeżeli takowego nie znalazła.

— **Klub damski.** Głośna niegdyś galanterya kawaleryi francuskiej znikła widocznie z szeregu przymiotu Francuzów, skoro kobiety należące do lepszych sfer społeczeństwa paryskiego postanowiły zawiązać klub, w którym mogłyby spędzać na grze w bilard, domino, szachy i karty chwile osamotnienia w domu. Na początek panie te postanowiły, aby klub otwartym był tylko we dnie, gdyż wieczorem zamierzają wracać do ognisk domowych. Tak samo też zamierzają zwracać baczną uwagę na to, aby przyjmować na członków klubu kobiety, na których najmniejsza plamka ciężyć nie będzie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 19 kwietnia.*

(*L*) Przewodniczący dr. Gryziecki zaprosił pp. radnych na wykład p. Macieja Wszelaczyńskiego, o torfie, jako środku desinfekcyjnym.

O trzy posagi z fundacyi miejskiej im. Najd. Arcyks. Gizeli, w kwocie po 150 zł., ubiegało się 24 kandydatek; z tych przypuszczono do losowania 18. P. Piątkowski, jako najstarszy wiekiem radny, wyciągnął z urny następujące trzy nazwiska: Józefy Włodzimirskiej, Maryi Konstancyi Wiszniewskiej i Emilii Szarawarskiej, które otrzymają posagi po 150 zł.

Sprawozdawca sekcyi V, dr. Radziszewski, przedłożył wnioski, tyczące się wyasygnowania subwencyi za r. 1887, w kwocie 5.000 zł., dyrekcyi opery lwowskiej. Dyrekcya — zdaniem sprawozdawcy — spełniła wszystkie warunki, od jakich Reprezentacya miejska uczyniła zawisłą wypłatę subwencyi, a mianowicie w sezonie r. 1887 przedstawiła razem 34 oper i jakkolwiek wykonanie znacznej części tych oper pozostawiało wiele do życzenia, to jednak z uwagi, że dyrekcya walczy z licznemi trudnościami, wnosi sekcya wypłatę subwencyi 5000 zł. w ten sposób, iż $^1/_3$ część otrzyma spółka, która dzierżyła teatr od kwietnia z r., a $^2/_3$ części otrzyma p. Barącz. Przytem wnosi jednak, ażeby Reprezentacya miejska wyraziła życzenie, iż w przyszłym sezonie repertuar opery ma być bardziej urozmaicony, że dyrekcya powinna postarać się o wystawienie nowych, we Lwowie nieznanych oper i wykonać je, o ile możności, siłami swojskiemi.

Dr. Piętak oświadcza, że głosować będzie za wypłatą subwencyi, ale nie może powstrzymać się od uczynienia uwagi, że kwota ta jest wyrzuconą i że mogłaby być użytą na produktywniejsze cele. Twierdzenie to uzasadnia mowca sprawozdaniem Wydziału kraj., opartem na opinii komisyi centralnej, która to komisya orzekła, że na 20 przedstawień operowych, dziesięć nie odpowiadało najskromniejszym wymaganiom.

Rada przyjęła powyższe wnioski sekcyi V.

Z kolei p. Czerny przedstawił wnioski sekcyi II, co do wysłania delegatów miejskich do kilku miast celem przekonania się, w jaki sposób ruch parowych tramwajów jest tam uregulowany. Sprawa budowy tramwaju parowego od stacyi Lwów-Klepatów, przez ulicę Janowską do kościoła św. Anny, była traktowaną jako sprawa pilna na posiedzeniu Rady w d. 10 b. m. Z uwagi, że wys. Namiestnictwo wyznaczyło komisyę ekspropryacyjną i reambulacyjną na d. 12 b. m., wybrała Rada na posiedzeniu w d. 10 b. m. do tej komisyi pp.: Gołębia, dr. Schaffa i dr. Roszkowskiego i dała im znaną dyrektywę co do poczynienia pewnych zastrzeżeń. Najgłówniejszem z nich był protest gminy, co do założenia głównego dworca na gruntach parafialnych św. Anny. Protest ten uwzględniła kolej Lwowsko Czerniowiecka i dworzec — jak wiadomo — stanie prawdopodobnie na gruntach naprzeciw szkoły św. Anny. Teraz mają być ułożone szczegółowe warunki budowy tramwaju i w obec tego faktu wnosi sekcya II, ażeby Rada wysłała do Kołomyi, Berna i Wiednia pp. radnych: Gołębia, dr. Schaffa i dr. Roszkowskiego, a z magistratu pp.: dr. Hochbergera i referenta Cetwińskiego, a to w tym celu, ażeby ci panowie zbadali dokładnie warunki, pod jakiemi w tych miastach odbywa się ruch tramwajów parowych, i ażeby swoje spostrzeżenia zużytkowali przy układaniu szczegółowych warunków.

Dr. Gryziecki oznajmił, że otrzymał od dr. Roszkowskiego pismo, upraszające Radę, ażeby nie wybierała go na delegata, dla zbadania ruchu tramwajów parowych w miastach wymienionych.

Nad powyższemi wnioskami sekcyi II wywiązała się ożywiona dyskusya. Pp. dr. Piętak, Bodyński, Gołąb, ks. kanonik Mazurak, głównie zaś p. Zacharjewicz, sprzeciwili się wysłaniu delegatów, albowiem nie można dopatrzeć powodów tej podróży, wcale kosztownej, bo za dyetami. Technicy zawodowi nie potrzebują czynić studyów nad ruchem i urządzeniem tramwajów parowych, albowiem jako technicy ze sprawami tego rodzaju są doskonale obznajomieni; tramwaj parowy, kursujący po ulicach miasta, nie jest rzeczą nową; są to rzeczy utarte, znane, a co najważniejsza, uregulowane i ujęte ustawami. Technicy zatem i juryści nie odkryliby nic nowego. Co się tyczy uregulowania spraw administracyjnych i stosunku przedsiębiorstwa do gminy miejskiej, to daleko łatwiej można te sprawy wyjaśnić w drodze korespondencyi. Wszakże nic łatwiejszego, jak poprosić m. Wiedeń o przysłanie wszystkich aktów, tyczących się tamtejszego tramwaju parowego, a nie ulega wątpliwości, że z tych aktów pp. juryści dowiedzą się nierównie więcej, co uczynić wypada w celu salwowania praw gminy, jak z pobieżnego przypatrzenia się ruchowi. Zresztą — powiada p. Zacharjewicz — sprawa ta nie ma już w tej chwili ważnego znaczenia. Była ona bardzo ważną przed zwołaniem komisyi reambulacyjnej, bo tylko podczas urzędowania tej komisyi mogło miasto poczynić swoje uwagi, zastrzeżenia i t. p. Jeżeli wówczas tego nie uczyniono, to obecnie jest już za późno zgłaszać się z uwagami i remonstracyami, bo na podstawie tego, co zawiera protokół komisyi reambulacyjnej, zadecyduje Ministerstwo, a wszelkie inne uwagi, teraz uczynione, są spóźnione. Żałować więc wypada, że magistrat przed d. 12 kwietnia nie poczynił dokładnych studyów i nie przedłożył Radzie materyału gotowego z wnioskami, czego gmina przy zawieraniu układu z Towarzystwem kolejowem wystrzegać się powinna, ażeby układ ten nie wypadł tak, jak n. p. układ z Towarzystwem gazowem, albo z koleją konną. A miał magistrat dość czasu do zastanowienia się, bo sprawa tramwaju parowego wpłynęła 28 stycznia r. b. Dopiero w połowie marca zwołał magistrat ankietę, a tymczasem na d. 12 kwietnia została już zwołaną komisya reambulacyjna i ekspropryacyjna. Zdołaliśmy więc tylko wybrać delegatów do tej komisyi i dać im niedostateczną instrukcyę, bo nie mieliśmy gotowego materyału.

Dr. Gryziecki wyjaśnia, że sprawa tramwajowa wpłynęła do magistratu d. 11 lutego, a już d. 13 lutego wygotował p. Hochberger obszerny referat, który dłuższy czas spoczywał w właściwej sekcyi. Wina nie cięży więc na magistracie, który nadto przeprowadził już korespondencyę informacyjną z magistratami m. Wiednia i Berna.

P. Heppe czyni wniosek, ażeby magistrat, jeżeli uzna to za konieczne, wysłał do Wiednia, Berna i t. d. p. Hochbergera, i ażeby Rada na ten cel wyznaczyła magistratowi odpowiedni kredyt.

Po przemówieniu p. Czernego w obronie wniosków sekcyi II. odrzuciła Rada te wnioski, a przyjęła natomiast wniosek p. Heppego.

W dalszym ciągu obrad przyjęła Rada wnioski właściwej sekcyi, tyczące się organizacyi komisyi zaprzęgowej, i przyjęła do wiadomości sprawozdanie sekcyi budowniczej, tyczące się budowy szkoły wydziałowej żeńskiej przy ulicach Krzywej, Chorążczyzny i Akademickiej; rekonstrukcya budynku starego, t. z. Stablówki, kosztować będzie około 47.000 zł. Budynek zostanie oddany do użytku z początkiem nowego roku szkolnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stare banknoty. Wspólne Ministerstwo skarbu wydało następujące obwieszczenie: „Przypomina się, iż zmiana banknotów opiewających na 1 złr. w. a. z datą 7 lipca 1866 może być uskutecznioną najpóźniej tylko do 30 czerwca b. r., a to w drodze należycie ostemplowanego podania, które ma być wniesionem do c. k. wspólnego Ministerstwa skarbu. Po 30 czerwca b. r. wymiana powyższych wycofanych z obiegu banknotów nie będzie mogła bezwzględnie nastąpić.“

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 20 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·25 do 6·70, żyto 4·— do 4·50, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9·50; wyka 4·50 do 5·25, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 23·— do 36·—, koniczyna biała 32·— do 38·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·55, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·55 żyto 4·— do 4·25, jęczmień 3·80 do 4·20. owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 34·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce. pszenica 6·30 do 6·75, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 21·— do 35·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie niezmienione. Tylko w nasionach więcej popytu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył przedwczoraj Najd. Arcyksiężnie Maryi Teresie, Małżonce Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, półgodzinną wizytę.

Najj. Pan powita, jak wiadomo, królowę angielską przejeżdżającą z Włoch do Berlina d. 23 b. m. na dworcu kolejowym w Inszprucku. Według *Polit. Corr.* królowej towarzyszyć będzie tylko księżniczka Beatrycza i świta złożona z kilku osób.

Najd. Cesarzewicz Rudolf powrócił przedwczoraj wieczorem do Wiednia z podróży inspekcyjnej na Morawę.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk wraz z Najd. swą Małżonką Izabelą przybył przedwczoraj do Brukseli na ślub brata Arcyksiężnej, ks. Karola Croy, z księżniczką Arenberg.

Na wszorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przy dalszej dyskusyi nad budżetem. zabrał głos najpierw mowca generalny za budżetem dep. Schuklje. Mowca polemizował z wywodami pp. Plenera i Gregra, odmawiając wszelkiej racyi wypowiedzianym przez nich twierdzeniom. W szczególności argumenta p. Plenera, odnoszące się do kolei południowej, kolei północnej, opłat od tytoniu i t. d., nie odpowiadają wcale faktycznym stosunkom. Mowca poruszył sprawę podatku od spirytusu, wyraził życzenia Słoweńców i użalał się, iż Minister oświaty nie uwzględnia tych uprawnionych życzeń.

Hr. Hohenwart oświadczył w faktycznem sprostowaniu wywodów p. Plenera, iż najwyższa Izba obrachunkowa sumiennie spełnia swe obowiązki, i nie ogląda się na życzenia pewnych partyj. Ministerstwo przestrzegało zawsze ściśle niezawisłości najwyższej Izby obrachunkowej. Twierdzenia Plenera są niczem nieugruntowane i lekkomyślne.

Dep. Plener, obstając przy swych twierdzeniach w zupełności, mniema, iż rozdrażniony i namiętny ton Hohenwarta dowodzi, iż on sam czuje, że stanowisko jego jako szefa partyi rządowej, a zarazem prezydenta najw. Izby obrachunkowej nieda się utrzymać.

Generalny sprawozdawca dep. Mattusch zbijał zarzuty przeciw budżetowi podniesione i ubolewał, że w Radzie państwa, która powinna być ogniskiem porozumienia się narodowości, dają się słyszeć głosy przesiąkłe żółcią, namiętnością i rozdrażnieniem.

Izba uchwaliła następnie przejść do dyskusyi szczegółowej nad budżetem, którą rozpoczęto natychmiast.

Przebieg obrad streszcza dzisiejsza depesza.

Podczas przedwczorajszego posiedzenia Izby deputowanych zebrało się na naradę Koło polskie, celem prowadzenia dalszej dyskusyi nad sprawą odszkodowania propinacyjnego dla Galicyi. Jak donoszą dzienniki, Koło uchwaliło żądać od Rządu odszkodowania w sumie 1,200,000 złr. aż do roku 1894, a 1,000.000 złr. aż do roku 1910.

Podkomitet komisyi dla podatku spirytusowego, miał zebrać się wczoraj wieczorem na posiedzenie.

W grupie najwyżej opodatkowanych wyborców dalmatyńskich, został wybrany deputowanym do Rady państwa baron Lapenna 186 gł. przeciw 184 głosom, które oddano na kroackiego kontrkandydata, dr. Katnica.

W Izbie deputowanych zjawi się tedy po raz pierwszy przedstawiciel partyi autonomicznej w Dalmacyi.

Fremdenblatt potwierdza wiadomość, iż wspólna konferencya Ministrów, na której zostanie ułożone przedłożenie rządowe dla wspólnych Delegacyj, zbierze sie w Wiedniu, d. 30 b. m.

Austro-węgierska konferencya cłowa, zebrana dla rewizyi alfabetycznego spisu towarów, ukończyła przedwczoraj swe narady, a wczoraj miało się odbyć końcowe posiedzenie, celem ostatecznej redakcyi poczynionych w tym spisie zmian. Dzisiaj rozpoczną się narady konferencyi cłowej w sprawie instrukcyj, jakie mają być udzielone delegatom, wyznaczonym dla zawarcia traktatu handlowego ze Szwajcaryą.

W miejsce zmarłego niedawno radcy ministeryalnego, profesora Wernera, został mianowany profesor wydziału teologicznego w Wiedniu, radca dworu, dr. Zschokke, asesorem katolickich spraw wyznaniowych w Ministerstwie wyznań i oświaty.

W Wiedniu otrzymano wczoraj z Berlina następującą depeszę o stanie zdrowia cesarza Fryderyka: Stan monarchy jest groźny. Wydawane biuletyny określają tylko chwilowe zwroty w rozwoju choroby, a nie tykają samej choroby. Słabsza konstytucya byłaby dawno uległa. Żadna kanula już nie wystarcza.

Komisya budżetowa pruskiej Izby poselskiej przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe o pomocy państwowej dla powodzian. Do głosu nad tym przedmiotem byli zapisani także z Koła polskiego pp. Czarliński i Magdziński. Izba jednakże, wysłuchawszy kilku mowców, a przeświadczona, że nikt przeciw temu projektowi mówić nie zamierza, zamknęła dyskusyę, przez co odcięto głos 5 niemieckim i dwom polskim posłom.

Z Warszawy donoszą, iż generał gubernator Hurko nakazał usunąć dotychczasowe polskie i rossyjskie napisy na dworcach i innych budynkach kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej i zastąpić je wyłącznie rossyjskiemi.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga: Burmistrz Rygi, który się opierał wprowadzeniu języka rossyjskiego, jako urzędowego, stawionym został przed sąd z rozkazu cara. Sąd ten, pochodzący z wyborów szlachty estońskiej, uwolnił burmistrza od winy. Sprawiło to wielkie wrażenie w Petersburgu. Poczytują to za manifestacyę antirossyjską i zdaje się, że wydarzenie to da powód do zupełnego przetworzenia sądownictwa w prowincyach nadbałtyckich na wzór sądownictwa rossyjskiego. Przeciw wyrokowi odwołał się prokurator do senatu.

Prezes gabinetu rumuńskiego oświadczył w obec kilku dziennikarzy zagranicznych, iż źródłem zaburzeń w Rumunii są wpływy zagraniczne.

Z Paryża donoszą, że sprawdzają się przewidywania tych, którzy od pierwszej chwili twierdzili, iż Boulanger dozna o wiele chłodniejszego przyjęcia w stolicy, niż to miało miejsce na prowincyi. — Na dzień otwarcia ponownych obrad w Izbie, zarządziły władze skonsygnowanie części całej załogi paryskiej.

Faktem jest wszakże, co konstatują same dzienniki republikańskie, że przedstawienie Boulangera jako narzędzia bonapartystów w całej prasie republikańskiej, nie zrobiło tego wrażenia w opinii, jakiego się spodziewano.

Temps pisał w przededniu otwarcia posiedzeń Izby: Jeżeli Boulanger twierdził, że 18letnie rządy republiki uważać można za nic, to zapomniał dodać, co chce postawić na miejsce starej republiki. Można to jednak wywnioskować z jego manifestu dziękczynnego do wyborców, w którym obiecuje ludowi większy wpływ na rząd, a zatem rząd bezpośredni zamiast reprezentacyjnego. A może życzy sobie Boulanger wyboru prezydenta przez głosowanie powszechne? To wyglądałoby na początek roku 1848, który Francuzów doprowadził do roku 1870.

Riforma włoska oceniając położenie we Francyi, wyraża przekonanie, iż rząd i izba mogą jeszcze zażegnać wszelkie niebezpieczeństwo.

Według doniesień z kół bonapartystowskich, postanowiono wprawdzie popierać żądanie rozwiązania Izby, ale stanowczo też odtąd zwalczać dalsze zabiegi plebiscytowe na rzecz Boulangera.

Według poinformowanego zwykle dobrze korespondenta paryskiego *Koeln. Ztg.* gabinet Floqueta postanowił w ostatniej chwili, w celu skupienia sił republikańskich, wprowadzić zmiany w obsadzeniu tek ministeryalnych. Objąłby mianowicie tekę spraw zagranicznych dotychczasowy poseł w Londynie p. Waddigton albo Ribot, Goblet tekę sprawiedliwości, Rouvier skarbu, a szefem sztabu w ministerstwie wojny zostałby generał Février. W ten sposób zjednoczeni republikanie pomogliby rządowi zwalczać energiczniej zamachy Boulangera.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Florencyi, że królowa Anglii, Wiktorya, udaje się w podróż do Niemiec tylko w towarzystwie księżniczki Beatryczy.

Z Rzymu donoszą, że liczba żołnierzy, odwołanych z Massawy i już powracających do kraju, nie przenosi dotychczas 2000 ludzi.

Przesilenie ministeryalne w Hollandyi zostało ukończone przez utworzenie nowego gabinetu pod prezydenturą barona Mackay. Ministerstwo składa się obecnie z sześciu kalwinów i dwóch katolików konserwatystów. Ministerstwo ma zamiar wystąpić z projektem wprowadzenia szkół wyznaniowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 kwietnia. Najjaśniejszy Pan nadał c. k. szambelanowi, właścicielowi dóbr, Mikołajowi Wolańskiemu, tytuł hrabiego.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewicz Rudolf uda się w tych dniach na inspekcyę do Pragi.

Wiedeń, 20 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza Najwyższe rozporządzenie o podwyższeniu stanu pokojowego furgonów o 4 rotmistrzów I klasy, 4 rotmistrzów II klasy, 13 poruczników i 12 podporuczników, a to od 1 maja 1888.

Wiedeń, 20 kwietnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (*patrz Ost. pocztę*) przeszła Izba do rozprawy szczegółowej nad budżetem. Tytuły: Najw. Dwór, Kancelarya gabinetowa i Rada państwa, przyjęto.

W rozprawie nad ostatnim tytułem oświadczył się dep. Bareuther przeciw zwyczajowi odraczania Izby. Dep. Türk skarżył się na lekceważące obchodzenie się z jego stronnictwem, z którego nikt nie zostaje wybieranym do komisyi. Dep. Kaunitz żalił się na przewlekły tok załatwiania spraw przez Izbę. Dep. Kronawetter skarżył się na użycie nieodpowiednich gatunków kamienia przy budowie gmachu parlamentarnego, co wywołuje potrzebę częstych napraw.

P. Prezydent Ministrów, hr. Taaffe, oświadcza, że Rząd rozważa już od dłuższego czasu kwestyę co lepszem jest: czy odraczanie, czy też zamykanie Rady państwa. Przy zamykaniu mnożą się roboty skutkiem wyborów nowych komisyj etc., mimo to jednak Rząd chętnie byłby gotów to uczynić; jeżeli Izba da mu rękojmię, że prace jej pójdą pospieszniej, to Rząd zgodzi się na ten modus. Musiałaby jednak być daną faktyczna pewność, że wówczas zostaną osiągnięte lepsze rezultaty. Rząd obstaje przy zasadzie jak najliberalniejszego rozumienia prawa nietykalności członków Rady państwa (Oklaski). Na tem rozprawę przerwano.

Rząd przedłożył projekt ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowych (w Pradze, Krumowie, Ołomuńcu, Bregencyi i Salzburgu) i o użyciu uzyskanej ztąd kwoty, dalej o oddanie tytułem zamiany przedmiotów nieruchomej własności państwowej,

Następne posiedzenie dzisiaj.

Komisya dla spraw nietykalności poselskiej uchwaliła w sprawie dep. Romaszkana wnieść przed plenum, aby odnośnie do przestępstwa §. 431 zezwolić na karno-sądowe ściganie, co się zaś tyczy innych przestępstw, stanowczo odmówić przyzwolenia.

Poznań, 20 kwietnia. List gończy sądu obwodowego przeciw kardynałowi Ledóchowskiemu został skutkiem amnestyi cofnięty.

Berlin, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Tagblatt* donosi, że cesarz Fryderyk miał napisać w niedzielę do kapelana dworskiego Kögla: módl się nie o wyzdrowienie moje, lecz o wybawienie (*nicht um meine Genesung, sondern Erlösung*).

Za najwięcej niepokojące symptomata bliskiej katastrofy uważają lekarze dreszcze i opuchnięcie nóg cesarza. Ostatni biuletyn, wydany wczoraj w nocy, donosi, że temperatura się znowu podwyższyła; stan zresztą niezmieniony.

W ostatnich dniach toczyły się rokowania między cesarzową a ks. Bismarckiem, względem pokrycia kosztów choroby cesarza ze skarbu królewskiego.

Berlin, 20 kwietnia. Biuletyn wczorajszy brzmi: Stan cesarza Fryderyka był w nocy wczorajszej zadowalający, gorączka wczoraj się zmiejszyła, ogólny stan zdrowia lepszy, jednakże koniecznem jest, aby cesarz nie opuszczał łóżka.

Berlin, 20 kwietnia. Według pisemnego postanowienia cesarza Wilhelma, mają być należące do niego austryackie i rossyjskie uniformy i medale wojenne oddane tym pułkom obu państw, ktorych właścicielem był cesarz Wilhelm.

Berlin, 20 kwietnia. Cesarz przyjął wczorajszej nocy obfity pokarm, a także i wczoraj rano miał dobry apetyt.

Według *Nordd. Allg. Ztg.* daje się stwierdzić małe polepszenie. Gorączka spadła do 38·8 st,, oddech stał się spokojniejszym. Dotąd nie można było stwierdzić przejścia procesu chorobowego do płuc, a natomiast dają się słyszeć lekkie bronchialne szmery w niektórych częściach płuc.

Berlin, 20 kwietnia. Biuletyn urzędowy dzisiejszy brzmi: Cesarz przepędził noc dobrze, gorączka zmniejszyła się znowu, oddech w ogóle dobry, stan zdrowia ogólny poprawił się.

Berlin, 20 kwietnia. Biuletyn o zdrowiu cesarza, wydany dzisiaj o godzinie w pół do 10-tej brzmi: Skutkiem obfitego wydzielenia się ropy, gorączka w ogóle zmiejszyła się od wczoraj a oddech stał się spokojniejszym.

Berlin, 20 kwietnia. (*Tel. pr.*) Oficyalne *Berliner Polit. Nachrichten* występują znowu przeciw walorom rossyjskim, dowodząc, że nawet w razie zupełnego cofnięcia wojsk rossyjskich z nad granicy, finanse rossyjskie się nie polepszą, a kredyt rossyjski coraz więcej upadać musi.

Nordd. Allg. Ztg. uderza dzisiaj silnie na lewicę austryackiego parlamentu z powodu jej zachowania się w sprawie podatku spirytusowego. Podczas gdy Polacy chcą uwzględnić przedewszystkiem interesa państwa, lewica usiłuje działać wbrew woli Monarchy, powodowana tylko chęcią obalenia Ministerstwa.

Florencya, 20 kwietnia. Wczoraj wieczór odbył się na cześć królowej angielskiej wspaniały korowód z pochodniami, ze współudziałem dziewięciu muzyk wojskowych, które grały angielskie i włoskie hymny narodowe. Na cześć królowej wnoszono żywe okrzyki.

Bukareszt, 20 kwietnia. Rozdział zjednoczonej opozycyi został przez oświadczenie rządu potwierdzonym. Stronnictwa grupują się więc teraz następująco: Junimiści czyli rządowcy, kolektywiści czyli narodowo-liberalni, zjednoczona opozycya czyli konserwatywno-liberalni. Pogłoskom o zmianie gabinetu zaprzeczają ze strony urzędowej.

Bukareszt, 20 kwietnia. (*Tel. pr.*) Półoficyalne dzienniki rumuńskie oskarżają otwarcie reprezentanta rossyjskiego Chitrowa o podżeganie i współudział w ostatnich zamieszkach.

Paryż, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Boulanger ukazał się wczoraj o 3 po południu po raz pierwszy w Izbie; ubrany był po cywilnemu. W drodze z hotelu „Louvru“, gdzie mieszka, do pałacu Bourbon odzywały się na przemian okrzyki: vive Boulanger! to znowu: à bas Boulanger!

Paryż, 20 kwietnia. Dzienniki wyrażają zdanie, że wypowiedziane wczoraj w Izbie słowa sprzeciwiają się sobie i dowodzą ponownie niejedności Izby. Demonstracye boulangerowskie trwały cały wieczór, szczególnie przed redakcyą dziennika *Cocarde* i w okolicy bulwarów. Prócz kilku aresztowań, nie zaszło nic poważniejszego.

Paryż, 20 kwietnia. Wszystkie stronnictwa odbyły przed posiedzeniem Izby zgromadzenia. Skrajna lewica odrzuciła aspiracye plebiscytyczne i wykluczyła deputowanych boulangerowskich.

Boulangera powitano na drodze okrzykami. Przybył on do Izby o godzinie 3ciej a więc już po otwarciu posiedzenia. Głos zabrał natychmiast prezes gabinetu Floquet, oświadczając, że w obec istotnie dość poważnej sytuacyi, rząd chce wiedzieć, czy posiada zaufanie Izby o tyle, aby bronić republikańskich instytucyj przeciw tym, którzy kryją się za chorągiew monarchiczną i narzucają narodowi zagadkę plebiscytu.

Dep. Jumel interpeluje w sprawie ogólnej polityki.

Floquet zgadza się na natychmiastową nad tem dyskusyę i oświadcza, iż był zawsze zwolennikiem rewizyi konstytucyi, żąda jednak, aby Izba zaczekała do chwili, kiedy rewizya przestanie być łapką zastawioną przez monarchistów na korzyść dyktatury.

Izba uchwaliła dla rządu wotum zaufania 379 głosami przeciw 177 gł,, a 340 głosami przeciw 215, uchwaliła wybrać w sobotę komisyę dla rewizyi konstytucyi.

Następne posiedzenie w sobotę.

Boulangera przy powrocie z Izby witano okrzykami po drodze.

Wiedeń, 19 kwietnia 1888, godzina 5. m. 30. Akcye kredytowe 269·30, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 194·—, Południowa —·—, renta papierowa 78·25, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05 50, rubel papierowy —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1888.

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	— —	197 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	— —	219 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278 —	283 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 25	97 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 40	100 60
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91 —	92 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 50	100 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	— —	95 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99 50	100 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	— —	90 —
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93 80	93 80
„ „ 4 prc. „ „ 56	— —	88 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	101 90	103 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99 50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	— —	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	88 —	89 50
5. Losy miasta Krakowa	— —	20 50
„ „ Stanisławowa	— —	35 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 89	5 99
Dukat cesarski	5 92	6 02
Napoleondor	10 —	10 10
Półimperiał	10 35	10 45
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ papierowy	1 04	1 06
100 marek niemieckich	62 15	62 75

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 kwietnia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.20	78.40
luty-sierpień	78.20	78.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	80.45	80.65
kwiecień-październik	80.70	80.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.35	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.70	134.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	166.50	166.80
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	166.80
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.90	159.20
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92.90	93.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.40	110.60
2. Obligacye indem. 5 pre. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.—	102.50
Galicyi	101.60	102.10
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	103.60	104.40
Węgier	104.40	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.25	102.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.40	269.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	514.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 zł.	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	358.—	359.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2472.—	2478.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.75	194.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	216.—	216.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	222.—	222.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	74.50	75.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.50	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.75	102.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	84.—	90.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ po 5 prc.	99.80	100.20
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.80	100.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.15	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.35	96.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	101.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.90	97.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.50	103.—
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	97.90	98.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.	97.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.50	80.—
z r. 1884	88.—	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.20	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	29.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.25	53.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.10	17.40
„ „ węgiersk. po 5 zł.	11.20	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.25	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	35.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.25	50.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.95	127.35
Paryż za 100 ft.	50.25.—	50.32.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.50	10.06.50
Rossyjski półimperiał	10.38.—	10.40.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	05
„ „ „ w srebrze	80	35
Renta w złocie	110	05
5 prc. austr. renta marcowa	92	80
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	268	80
Londyn	127	—
Napoleondor	10	05½
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	40

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Sąnisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik właściciela winnic i piwnic Karola Rudolfa Wernera w Klosterneuburgu, koło Wiednia. Ponieważ jest staraniem wyżwymienionej firmy dostarczać konsnmentom wina z najlepszych miejsc produkcyjnych monarchii, przeto polecamy takową szczególnej uwadze naszych czytelników.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego

ul. *Łyczakowska l. 19. A.*

ord. od 3—5.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7475. (2463 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 90 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 18 maja i 15 czerwca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 32 w Łobzowie Anny Koziarowej i Małgorzaty Filipowskiej własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 maja i 15 czerwca 1888 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Serafin Chmurski z substytucyą adwokata dr. Hermana Brummera w Krakowie.

Kraków, 29 lutego 1888.

L. 11992. (2404 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana w kwocie 45 złr. w. a. z pn. po straceniu kwoty 50 złr. w. a. przeprowadzi w dniu 6 czerwca 1888 i 4 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 150 księgi gruntowej gminy Podzwierzyniec objętej małoletnich spadkobierców ś. p. Fedka Szpyta a to: Aniny Nastki, Nykoły, Kaśki, Maryi, Tymka i Petra Szpyt własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 275 złr.

Wadyum 28 złr. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokoł oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 23 grudnia 1887.

L. 3697. (2398 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat po 94 złr. 50 ct. w. a. i reszty kapitału 2.412 złr. 84 ct. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 6 czerwca 1888 i 4 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jakóba i Mariem Scherów w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 5031 złr. 79 ct. w. a.

Wadyum 500 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 marca 1888 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Williaume a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 31 marca 1888.

L. 977. (2372 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. 446 pag. 266 n. 3. na 1/3 części dóbr Lipi a górna wedle Dom. 446 pag. 267 n 14 haer. Dezyderego Tadeusza 2 im. Górskiego własnych w kwocie 5.725 złr. 12½ ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 13 czerwca 1888 i 18 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części dóbr Lipica górna w powiecie Rohatyńskim położonych wedle Dom. 446 pag. 267 n. 14 haer. tabuli krajowej własność Dezyderego Tadeusza Górskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 16.888 złr. 40 ct. niżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie może nastąpić.

Wadyum ustanowione na kwotę 1689 złr. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 2 listopada 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego dla nich uchwałą z 14 sierpnia 1886 l. 4198 kuratora w osobie p. adw. dr. Gottlieba jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 31 marca 1888.

L. 13263 (2485 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 kwietnia 1888 także i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności lk. 18 według wyk. hip. 157 gminy Nagórzanki Wawrzyńca Samborskiego względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Akcyjnego Banku hip. pto 520 złr. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 2.250 złr.

Wadyum 112 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ze zastępstwem przez adwokata dr. Diamanta tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 31 grudnia 1888.

L. 10468. (2462 2—3)

Dnia 12 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi gruntów „Hruski, Halickie i Odynica“ zwanych do realności pod lk. 23/818 w Dolinie położonej należących Jana Mazurkiewicza własnych na ściągnięcie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 887 złr. 91 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 2750 zł.

Wadyum 275 złr.

Sprzedaż może nastąpić także poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków i protokół opisania sprzedać się mających gruntów można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 15 grudnia 1887.

L. 1451. (2493 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Gawędy w Bulowicach wykazem hipotecznym 415 objętej na pokrycie pretensyi Abrahama Murka w sumie 120 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach dnia 23 maja 1888 i 25 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Kuratorem dla niewiadmych ustanowiono dr. Xawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach.

Kęty, 20 marca 1888.

L. 2468. (1471 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 11 rat po 9 złr. 75 ct. i 126 złr. 71 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l 468 i 467 gminy Słoboda objętej Paraszki Woron i Petra Woron własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 czerwca dnia 18 lipca i dnia 20 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, tylko wyżej lub za cenę wywołania.

Cena wywołania 309 złr.

Wadyum 10pr. w kwocie 30 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 20 sierpnia 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jan Kinal z Słobody.

Reszę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 17 maja 1886.

L. 1312. (2469 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 42 złr. 13 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 568 gminy Ceniów objętej Maksyma Horochowskiego własnej. Sprzedaż odbędzie się dnia 18 czerwca dnia 18 lipca i dnia 20 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 10pr. w kwocie 30 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 20 sierpnia 1888 godzinę 3 po południu. Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze,

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

L. 468. (2495 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 30 maja 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya części realności l. 66 w Żernicy wyżnej Antoszka Kostyka własnej, na rzecz Dawida Lipy Beera pto 11 złr. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Baligród 15 marca 1888.

L. 7945. (2190 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczokredytowego Zakładu w kwocie 136 złr. 80 ct. w. a. z pn, dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 102 gminy Kozowa objętej Danyły Duczapskiego własnej która odbędzie się w tymże sądzie dnia 15 czerwca 1888 o 10 godzinie rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 200 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. w. a.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 9186. (2195 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczokredytowego Zakładu w kwocie 295 złr. 49 ct. w. a. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 44 i 43 gminy Słoboda objętej Wawrzka Czuch własnej która odbędzie się w tymże sądzie dnia 15 czerwca 1888 o 10 godzinie rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 500 złr.

Wadum 50 złr. w. a.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 9114. (2193 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczokredytowego Zakładu w kwocie 337 złr. 50 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 154 gminy Słoboda objętej Dyonizego Kołodziej wyk. hip. l. 156 połowy realności wyk. hip. l. 533 Stefana Kołodziej własnej która odbędzie się w tymże sądzie dnia 15 czerwca 1888 o 10 godzinie rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr. w. a.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 11717 (2426 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w biórze 12 c. k. Radcy Mochnackiego w tutejszym sądzie II piętro w celu ściągnięcia na rzecz funduszu krajowego resztującej sumy 226 złr. 23 ct. z przyn. odbędzie się dnia 5 czerwca 1888 i 5 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya jednej trzeciej części realności pod lk. 168²/₄ we Lwowie położonej wykazem hip. l. 141 księgi grunt dzielnicy II gminy miasta Lwowa objętej a wedle karty B. poz. 6 wyciągu hipot. do Chany Feigi Kobak należącej że na pierwszym terminie powyższa jednej trzeciej część tej realności tylko wyżej ceny wywołania 8916 złr. 98 ²/₆ ctn. lub przynajmniej za tę cenę zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej ¹/₂ części tejże t. j. nie niżej kwoty 2972 złr. 33 ct. w. a. sprzedaną że jako wadyum kwota 892 złr. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 14 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomianej jednej trzeciej części rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jamiński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Romanowski ts. uchwałą z dnia 1 grudnia 1883 l. 48621 mianowany został.

we Lwowie, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 3320 (2436 3—3)

Dnia 11 maja 1888 i 13 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 w Głębokiej położonej wyk. hip. 4 księgi gruntowej gminy Głęboka objętej w sprawie Abrahama Lamma przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Capa pto 125 złr. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 239 złr. aw.

Wadyum 23 złr. 90 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Budzynowskiego zastępcą adwokata dr. Fiternika.

Sambor, dnia 17 marca 1888.

L. 741 (2438 3—3)

Dnia 26 kwietnia i 1 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusową sprzedaż publiczną ⁵/₁₂ części realności pod l. k. 150 w Strzałkowicach położonej wyk. hip. l. 54 gminy Strzałkowice objętej w sprawie Serli Fischman przeciw Marcinowi Gerczak pto. 10 złr. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 95 złr. 83 at. aw.

Wadyum 9 złr. 58 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 25 lutego 1888.

L. 2714 (2440 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi 18 rat po 9 złr. i resztującego kapitału 73 złr. 6 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 15 maja i 19 czerwca 1888 zawsze o godzinie 11 rana publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 11 wykazem ks. gr. gm. Beźmihowa górna Mary z Lulów Baranowej własnego przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania na drugim także niżej tejże jednak nie niżej jednej trzeciej części sumy szacunkowej.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 marca 1888.

L. 11949 (2414 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Dawida Szohana w kwocie 350 złr. wa. z pn. została dozwolona egzekucyjna publiczna licytacya ⁵/₁₇ części ciała hipotecznego n. 595 gminy katastralnej Zborów która w tutejszym sądzie w terminach a to: 30 maja i 2 lipca 1888, każdym razem o 10 godz. z rana a to na obydwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa wynosi 705 złr. 88 ct. Wadyum 70 złr. 58 ct. wa.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Ozyasza Gartmana zawiadamia się że dla niego kuratorem Mikołaja Mianowskiego ze Zborowa ustanowiono.

Zborów, dnia 1 stycznia 1888.

L. 1898 (2441 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia że celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa Zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 162 złr aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 22 maja 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 340 wykazem ks. gr. gm. Lisko Jana Tymińskiego własnych w jednym terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 37 złr. 50 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 30 marca 1888.

L. 2901 (2409 3—3)

Dnia 26 kwietnia 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 30 maja 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 485, i 625 gm. Uście objętej Chaskla Reinera a względnie Jakóba Reinera własnej na rzecz Kalmana Manharda pto 1212 złr. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 2328 złr. a względnie 1324 złr.

Wadyum 232 złr. a względnie 132 zł.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Śniatynie.

Sniatyn, 2 marca 1888.

L. 2426 (2443 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w 8 ratach po 25 złr. 38 ct. i resztującego kapitału 355 złr. 78 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 22 maja 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 100 wykazu ks. gr. gm. Beźmihowa górna Antoniego Pietruszewskiego własnego za jakąkolwiekbądź cenę jednak nie poniżej ¹/₃ części ceny wywołania.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 30 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 marca 1888.

L. 3721 (2445 3—3)

Sokalski ck sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 22 maja i 22 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sadowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności wykazu hip. l. 696 gminy kat. Sokal dłużnika Jędrzeja Hryniuka własnej celem zaspokojenia pretensyi Maryi Ruszlakowskiej vel Druszlakowskiej w ilości 71 złr. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 230 złr. wadyum zaś kwota 23 złr. wa.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 28 marca 1888.

L. 11578 (2405 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 13 rat po 9 złr. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 6 czerwca i 4 lipca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazami hip. ll. 105 i 292 księgi gruntowej gminy Horożana wielka, objętych dłużników Jacka i Mikołaja Kowalskich własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a mianowicie:

a) realności wyk. hip. l. 105 objętej w kwocie 100 złr. zaś

b) realności wyk. hip. l. 292 objętej w kwocie 920 złr. wa.

Wadyum ad a) 10 złr. ad b) 92 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. Notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 21 stycznia 1888.

L. 2398 (2442 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 26 rat po 15 złr. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 23 maja 1888 o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciał hip. nr. 67 69 68 wykazu księgi gruntowej gminy Uherce małoletnich Michała, Józefa, Honoraty, Katarzyny, Jana, Maryi Ustyanowskich, tudzież Jana Ustyanowskiego własnych, także poniżej ceny wywołania jednak nie niżej ¹/₃ części tejże.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 31 marca 1888.

L. 1521 (2450 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Szyji Grossbarda w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 maja i 4 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 143 gm. Zabno objętej, dłużniczki Gitti Grosbardowej własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Holcer w Tarnowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, 21 marca 1888.

L. 10727 (2455 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Michała Tkacza w kwocie 189 złr. wa. odbędzie się dnia 7 czerwca i 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Leona i Michaliny Herzmanek Antoniego Jurkiewicza, Katarzyny z Chomów Jurkiewicz i Anny z Jurkiewiczów Bieńkowskiej wedle wyk. hip. 697 I. karta B. poz. 1, 2, 3, 4, 8 należących ³/₉ części realności pod l. 818¹/₄ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie części te realności tylko wyżej ceny wywołania 865 złr. 77 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej tej ceny sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 87 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Henryk Szydłowski mianowany został.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1888.

L. 12855. (2435 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 10.000 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 23 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanueli 2im. hr. Della Scala pod lk. 2 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 23.829 złr. 13 ct. w. a.

Wadyum 2382 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 października 1885 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwało obecna z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, zamianowano uchwałą z 28 sierpnia 1886 l. 11952 kuratorem adw. dr. Trzcienieckiego ze substytucyą adw. dr. Axelrada.

Tarnopol, dnia 31 marca 1888.

K. 2136. (2439 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 21 gm. kat. Krzeczów objętej dłużnika Jana Szewczyka własnej, w dwóch terminach, mianowicie, dnia 24 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec.

Wadyum wynosi 128 złr.

Bochnia, dnia 10 marca 1888.

L. 6378. (2444 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż na jednym i ostatnim terminie dnia 30 maja 1888 o godzinie 10 rano sprzeda u siebie przymusowo realności włościańskie liczbami wyk. hip. 5 63 i 64 Józefa Motawy, Maryanny Niemcowej, Wojciecha i Maryanny Mardytów własne w w Kadczy na zaspokojenie kasie zaliczkowej w Nowym Sączu kwoty 2.900 złr. z pn.

Cena wywołania 6.390 złr.

Wadyum 500 złr.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Stary Sącz, 15 marca 1888.

L. 2076. (2470 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 17 rat po 12 złr. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 107 gminy Dmuchowiec objętej Łuki Muryka Pawłów tudzież ciała hipotecznego wyk. l. 108 tejże gminy Michała Kozak (Semków) własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 czerwca, dnia 18 lipca i dnia 20 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 10pr. w kwocie 35 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 20 sierpnia 1888 rodzinę 3 po południu.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

Ч. 2968 (2447 2—3)

Збаражскій сѹдъ повѣтовый оувѣдомлѧе, що въ цѣли заспокоєнѧ претенсіи Общо рôльничо-кредытового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бѹковины въ сѹмѣ 192 злр. 80 кр. и 167 злр. съ пр., вôдбѹде сѧ днѧ 12 червнѧ 1888 и днѧ 17 липнѧ 1888, кождымъ разомъ о 10 годинѣ рано екзекѹцїйна продажь господарства пôдъ ч. конск 78 въ Сѹхôвцѧхъ покоженого, вкл. ипотечною 126 книги грѹнт. длѧ громады кат. Сѹхôвцѣ обнѧтого, Бартка Малѣваного власного. На першôмъ речинци господарство тоє выжше, або за цѣнѹ выклично 600 злр., принѧтѹ ꙗко вартôсть при оудѣленю пожички, а на дрѹгôмъ такожь низше тонжь продане бѹде.

Порѹчне выноситъ 60 злр.

Збаражъ, днѧ 3 цвѣтнѧ 1888.

L. 25839 (2465 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 32 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Stupkach położonej, wedle wyk. hip. l. 161 Stefana a względnie Wiktoryi Kozak własnej, w tus. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Izaaka Weinberga dnia 18 maja 1888 i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 29 grudnia 1887.

M. 10121. (2449 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Dawida Rubina przeciw spadkobiercom Abrahama Schaffera pto 400 złr. w. a. z pn ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Popielnikach powiatu politycznego Sniatyn, wykazem hip. l. 519 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 300 złr. w. a. oszacowanej w dniu 6 czerwca 1888 i 16 lipca 1888 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem, odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Zabłotów, 9 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 17181. (2478 2—3)

Kundmachug.

Die von Dr. Alois Klar, k. k. ord. Professor an der k. k. Carl Ferdinands-Universität in Prag unterm 2 Jänner 1833 errichtete Künstlerstiftung mit dem Genusse jährl. 1000 fl. sage Eintausend Gulden, ist nach dem Historienmaler E. H. Liska in Erledigung gelangt.

Zu dieser Stiftung sind Künstler nämlich Maler und Bildhauer berufen:

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben, bei dem Abgange jene aus den übrigen Ländern des österreichischen Kaiserstaates,

b) die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind,

c) ihre vorzüglichen Talenten und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Urtheile anerkannt rechtschaffener und bewährt befundener Kunstverständiger gelungenen Proben und Kunstleistungem — mit Ausschluss blos mechanischer Arbeiten — vortheilhaft dargethan und erwiesen haben, und welche

d) eifrigst beflissen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor- und Mitzeit vergleichend zusammenzuhalten, zu studieren, sich zur Vervollkomnung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges Betrachten und Studium vollendeter Maisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben,

e) der Genuss der Stiftung dauert ununterbrochen durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten ausgemachten Fortschritten auch auf ein drittes Jahr verlängert werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung beim Präsentator anzusuchen und entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten zwei Preisarbeiten.

f) Die Obliegenheit des Stiftlings ist keine andere, als die ihm die Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nämlich dass er wenigstens zwei Drittheile der anberaumten Zeit in Italien insbesondere in Rom einzig der Kunstlebe und beim Austritte aus der Stiftung die Kirche seines Tauf- oder letzten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Producte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statue und dergl. auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und seiner für die Mit und Nachwalt würdige Art bedenke.

g) Wird dem Künstler der Stiftungsgenuss noch auf im drittes Jahr eingeräumt, so muss er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während des dritten Jahres unter sonst zu gewärtigenden Folgen erfüllen.

h) Der Concurs für diese Stiftung wird auf ein Jahr u. zw. vom 1 April 1888 bis letzten März 1889 ausgeschrieben und die sich hierum bewerbenden Künstler werden aufgefordert, zwei Concurenz-Arbeiten eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Oehl gemalten oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens ein oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinerten Massstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätten, deren Darstellung aus den heil. Schriften des alten und neuen Bundes, den Legenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesondere zu nehmen sein wird.

Diese beiden Arbeiten sind portofrei womöglich in der im Frühjahre des Jahres 1889 stattfindenden Prager Kunstausstellung zur Exposition zu bringen, falls dies jedoch unthunlich wäre, bis Ende April 1889 beim Mitpräsentator der Stiftung k. k. Bezirkshauptmanns Rudolf Maria Klar in Prag, Kleinseite Thomasgasse 15 gegen Empfangsbestätigung zu überreichen.

Jene Künsler, denen die Stiftung nicht verliehen wird, erhalten die eingesendeten Concurenz-Arbeiten zurück.

Prag, am 9 März 1888.

L. 5984. (2502 1—3)

Ein Kaiserin Maria Theresia Stiftplatz deutscherbländischer Abtheilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Schluss des II. Semesters des Studienjahres 1887/88 Ein Kaiserin „Maria Theresia" Stiftplatz deutsch erbländischer Abtheilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den Adel, mit dem Taufscheine-Jmpfungs- und Gesundheits- Zeugnisse, welch' Letzteres von staatlichen Sanitätsorganen ausgestellt oder doch bestätiget sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Sie haben Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Candidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Candidaten, die Zahl der unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Genüsse des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Cassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von 200 fl. werden bestritten werden. Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betreff kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachten Angaben oder damals vorgelegten Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Innern zu stylisiren und längstens bis 10 Mai l. J. bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiethe der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär - Commanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

K. k. Ministerium des Innern.
Wien, am 7 April 1888.

L. 492 (2422 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilznie ogłasza niniejszem w myśl uchwały z dnia 12 kwietnia 1888 konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w powiecie Pilznieńskim przy szkołach etatowych jednoklasowych a mianowicie:

1. w Dębowej z płacą rocznych 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. w Siedliskach z płaca roczną 300 złr. z której potrąca się kwota 14 złr. jako czysty dochód z użytku dwóch morgów 800 sążni □ gruntu tudzież wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysłuża dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca maja b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Pilzno, dnia 12 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 3859 (2432 3—3)

Dla Józefa Federgrüna, byłego kupca z Podgórza, uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 marca 1888 L. 7984 obłąkanym uznanego, ustanowiony został kuratorem Salamon Schwanenfeld z Tarnowa.

C. k. sąd powiatowy.
Podgórze dnia 15 kwietnia 1888.

L. 3428 (2468 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 14 marca 1888 L. 2667 uznaną została Katarzyna Hołubiec z Krościenka marnotrawczynią. Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Hentosza z Krościenka.

C. k. sąd powiatowy.
Dobromil, 28 marca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 726 (2490)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 26 kwietnia 1888 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej „Dobrotów" w powiecie delatyńskim.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do zbadania lub obrony swoich praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 18 kwietnia 1888.

L. 274 (2489)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gr. dla gminy katastralnej Dobrohostów powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiatowym w Drohobyczu do 2 maja 1888.

Sambor, 17 kwietnia 1888.

Upadłości.

L. 5829 (2484 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe kupieckie do majątku Zallela Katza protokółowanego kupca w Czajkowy pow. Mieleckiego zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Jan Sitowski c. k. sędzia pow. w Mielcu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 11 maja 1888, o godzinie 10tej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 15 lipca 1888 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 3 sierpnia 1888, o godzinie 9tej przed południem w ck. sądzie powiatowym w Mielcu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 2547 (2496)

W sprawie konkursowej Mojżesza Schönkera komisarz konkursowy zwołuje walne zgromadzenie wierzycieli, celem powzięcia uchwały co do projektowanej sprzedaży tartaku i prawa wyrębu w lasach dóbr Łokieć i Dydiowa górna, na dzień 18 maja 1888 o godz. 10 przed południem.

Oświęcim, dnia 15 kwietnia 1888.

L. 3066 (2488)

Do likwidacyi pretensyi zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym do mas rozbiorowych spółki handlowej „Reisner i Steiner" i spólników tejże Mendla Reisnera Markusa Steinera i Samuela Reisnera wyznaczam termin na dzień 29 maja 1888 10 godzinę rano b. nr. 27 na który egół wierzycieli niniejszym edyktem wzywam.

Przemyśl, 6 kwietnia 1888.
Ck. komisarz konkursowy: *Królikowski.*

L. 3145 (2487)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem ogłasza, że uchwałą z dnia dzisiejszego l. 3145 w myśl §155 ord. konk. zniesiono konkurs do majątku Arona Landaua w Sieniawie zamieszkałego właściciela tartaku w Hertnek i Ossiko we Węgrzech w komitacie Saros położonego, uchwałą z 1 czerwca 1887 l. 7476 otwarty.

Przemyśl, 21 marca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2274 (2494 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Salamona Grossa którego miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że przeciw niemu wniósł w tym sądzie Salke Grünstein dnia 22 marca 1888 do l. 2274 pozew o zapłatę 33 złr. 34 ct. wa. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 maja 1888 wyznaczono, a dla pozwanego kuratorem ck. notaryusza Lityńskiego ustanowiono.

Jest zatem rzeczą Salamona Grossa na terminie tym osobiście lub przez pełnomocnika stanąć, lub też ustanowionemu kuratorowi swe środki ku obronie służące udzielić inaczej skutki z zaniedbania tego wynikające sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
W Kolbuszowy, 22 marca 1888.

L. 5324 (2346 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy podaje do wiadomości, że Mikołaj Machowski, mianowany c. k. notaryuszem w Głogowie, po wykonaniu w dniu 27 marca 1888 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 4 kwietnia 1888.

L. 1578 (2387 3—3)

Ogłasza się, że 5 września 1882 zmarł Wysoce ab intestato Władysław Teichman, do spadku po nim konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu Jan Teichman.

Wzywa się przeto Jana Teichmana, aby do roku zgłosił się względem przyjęcia sukcesyi, inaczej pertraktacya ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem jego przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 23 marca 1888.

L. 12627 (2328 3—3)

Podaje się do wiadomości Maryanny ze Słabkowskich Bumlowej, niewiadomej z życia i miejsca pobytu, że celem doręczenia jej rezolucyi tabularnej z dn. 6 stycznia 1886, l. 16694 ustanowiono dla niej kuratorem p. adw. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu, z wezwaniem, aby bądź swe miejsce pobytu sądowi wskazała, bądź też innego pełnomocnika ustanowiła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu pow. miejsk deleg.
Nowy Sącz, 29 grudnia 1887.

L. 938 (2286 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilznie w sporze awizacyjnym Jana Książka przeciw Maryannie Paratowej o uchylenie nakazu rumacyjnego z 20 marca 1886, l. 2022 ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Paratowej, kuratora w osobie Walentego Maziarki z Parkosza, i temuż kuratorowi tutejszosądowy wyrok z 10 października 1887 l. 3924 doręcza.

O czem zawiadamia się Maryannę Paratową z wezwaniem, by sobie ustanowiła innego zastępcę, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, w przeciwnym bowiem razie sama złe skutki sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 29 lutego 1888.

L. 10367 (2356 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu. Stefanowi Ortyńskiemu wniósł Piotr Bilecki pozew z pr. 16 grudnia 1887 l. 10367 o zapłacenie 21 złr. aw. na który termin do rozprawy na dnień 23 maja 1888 o godzinie 9 rano wyznaczony i temuż Marek Donigiewicz z Kut, kuratorem ustanowiony został.

Przeto wzywa się pozwanego, aby bądź osobiście się stawił, bądź też na powyższy termin potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, w przeciwnym razie ma złe skutki sam sobie przypisać.

Kuty, 20 grudnia 1887.

L 1901 (2466 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z pobytu Gustawa Kuczera, że przeciw Szymonowi Kuczera i niemu wniesła Sara Zlate dw. im. Lewaj pozew de praes 11 sierpnia 1887 do l. 12813 o zapłacenie 130 złr. wa. z pn. w skutek czego wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 maja 1888 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie n. b. 2 a rubrykę pozwu doręczono do rąk ustanowionego dla pozwanego Gustawa Kuczera, kuratora adwokata dra Starzewskiego z Brodów, którego substytutem zamianowano. Samuela Wagnera z Brodów.

O tem zawiadamia się Gustawa Kuczera z wezwaniem aby przed wyż wyznaczonym terminem koratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki ze zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Brody, dnia 20 marca 1888.

L. 12341. (2457 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Rużyckiego, współwłaściciela realności pod l. 403 $^{4}/_{4}$ we Lwowie, że na prośbę gminy miasta Lwowa z 30 listopada 1887 l. 50319 zezwolił uchwałą z 10 grudnia 1887 l. 50319, na wpis prawa służebności odprowadzania wody ściekowej do rowu realności pod 403$^{4}/_{4}$ na parceli 6530 się znajdującego, jako dawnego ciężaru, na rzecz gminy miasta Lwowa.

Powyższą uchwałę doręcza się Wojciechowi Rużyckiemu na ręce kuratora w osobie adw. dr. Szwedzickiego z substytucyą adw. dr. Dulęby ustanowionego.

Wzywa się zatem Wojciecha Rużyckiego, by w celu strzeżenia swych praw, stosownych środków użył, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 marca 1888.

L. 3516 (2247 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na pozew Juliusza Fischl z praes. 23 marca 1888 l. 3516 wydał uchwałą z dnia 27 marca 1888 l. 3516 nakaz zapłaty sumy wekslowej 292 złr. 94 ct. wa. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Steuermana ze substytucyą adw. dra Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 marca 1888.

L. 16431. (2384 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Kruszelnickiego iż celem doręczenia uchwały z dnia 29 grudnia 1886 l. 23176 którą na prośbę Leona Balbana de praes 24 grudnia 1886 l. 23176 dozwolone zostało na mocy kontraktu kupna sprzedaży z daty Brody, 22 grudnia 1886 zaintabulowanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 1295 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Edwarda Kruszelnickiego i Józefy Kruszelnickiej wpisanego na rzecz LeiseraBeera 2 im. Balbana ustanowiony został dla niego kurator w osobie adwokata krajowego dr. Grossa w Brodach i temu kuratorowi uchwała z dnia 29 grudnia 1886 l. 23176 została doręczoną.

Wzywa się zatem Edwarda Kruszelnickiego, by temu kuratorowi możliwe środki do obrony praw swoich podał lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 23 października 1887.

L. 5070 (2381 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Sabiny Singerowej prawonabywczyni Marka Singera, przeciw spadkobiercom Wojciecha Wilka, Józefowi Wilkowi, Maryannie Wilkównie i Ewie Nowakowej z miejsca pobytu niewiadomej o 260 złr. a. w. z pn. zawiadamia ją, że dla niej ustanowił kuratorem p. adw. dr. Bronisława Gałeckiego, i temuż ts. rezolucyę z dnia 16 marca 1888 l. 5070, którą dozwolono prenotacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla 260 złr. aw. z pn. na rzecz Sabiny Singerowej na karcie ciężarów wyk. hip. l. 47 ks. gr. gm. Luszowice, obejmującego posiadłość do masy spadkowej Wojciecha Wilka należącą — kuratorowi doręczył.

Tarnów, dnia 16 marca 1888.

L. 2371 (2467 2—3)

Franciszek Kostyal z Siar wytoczył w tutejszym sądzie powiatowym pod dniem 15 marca 1888 l. 2371 pozew do ustnego postępowania przeciw Chajmowi Judzie Schinanglowi w Gorlicach, Esterze Landau w Gorlicach, Herschowi Schinaglowi w Gorlicach małoletnim Racheli, Chai Beili Szymonowi, Sarze i Ryfce Schinaglom do rąk ich matki i opiekunki Süssli Schinaglowej w Gorlicach Mortkowi Wallach w Siarach, Laji Kapner w Siarach, niewiadomej z życia i miejsca pobytu Icie Holub do rąk kuratora Chajma Judy Schinagla w Gorlicach Jankiowi Dormanowi imieniem własnym oraz imieniem nieletnich Abrahama, Sosi i Gitli Dormanów w Rychwałdzie Jakóbowi Mandlowi w Nowicy o uznanie nieważności dobrowolnej ugody z 24 lipca 1870 i wpisu z niej praw w stanie biernym połowy ciała hip. w Siarach, nk. 56 oznaczonego na który termin na dzień 25go maja 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono a dla nieobecnej i niewiadomej z życia i miejsca pobytu Ity Holub ustanowiono kuratorem pierwpozwanego Chajma Judę Schinagła z Gorlic wzywa się przeto Itę Holub aby przed terminem z zamianowanym kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika do obrony swoich praw sobie obrała gdyż w przeciwnym razie możliwe szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 31 marca 1888.

L. 9816 (2480 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Antoni Niementowski ck. notaryusz w Żółkwi wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 lutego 1888 l. 1931 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi z dniem 29 kwietnia 1888 z urzędowania w Żółkwi ustępuje, a dnia 1 maja 1888 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Praktykant gospodarski

słuchacz akademii rolniczej z praktyką poszukuje miejsca, z wynagrodzeniem lub wolnem wiktem i mieszkaniem. Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. B Jarosław 2419

8220

L. 3 3 (2528 1—3)

Konkurs

Przy Wydziale Rady powiatowej w Dąbrowie ustanawia się posada zastępcy sekretarza z płacą roczną 600 złr., która to posada ewentualnie może być zamienioną na posadę lustratora gminnego, a w takim razie połączony z nią będzie roczny ryczałt w kwocie 300 złr. na objazdy.

Posada ta przez jeden rok będzie prowizoryczną. Ubiegający się o nią mają wnieść udokumentowane podania do Wydziału Rady powiatowej najdalej do 1 czerwca 1888 r.

Dąbrowa, dnia 16 kwietnia 1888.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. kasy oszczędności we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości, wynik konkursu na projekty budowy gmachu galic. Kasy oszczędności. Komisya konkursowa po ścisłem zbadaniu nadesłanych 35 projektów, wydała na dniu 16 kwietnia b. r. następujące orzeczenie, mianowicie przyznała:

Pierwszą nagrodę w kwocie 2000 złr. projektowi pod dewizą „Św. Michał" pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego w Krakowie;

Drugą nagrodę w kwocie 1500 złr. projektowi pod dewizą „Plutus" p. F. Ohmanna w Wiedniu.

Trzecią nagrodę w kwocie 1000 złr. projektowi pod dewizą „Unia" p. S. Odrzywolskiego w Krakowie.

Zarazem poleciła do zakupna po cenie 600 złr. projekty pod dewizami „Cyrkiel" pp Szyllera i Jabłońskiego w Warszawie, „Trzy gwiazdy" p. Władysława Halickiego we Lwowie, „De gustibus non est disputandum" p. Jana Zawiejskiego we Lwowie.

Dyrekcya uprasza przeto wymienionych wyżej Panów projektantów, by raczyli się zgłosić po przyznane im nagrody, zaś wszystkich innych Panów projektantów o podanie adresów, pod któremi nieuwzględnione projekty mają być zwrócone. 2504

L. 1963 (2501 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów, p. Jakóbowi Kitajowi i masie spadkowej Ozyasza Kitaja kapitały 5091 zł. 6 ct., 5113 zł. 21 ct. i 16,257 zł. 47 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 10.400 zł., 10.000 zł. i 17.000 zł. wa. na hipotece dóbr Boków w powiecie podhajeckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1888 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jakóba Kitaja i masę spadkową Ozyasza Kitaja, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 15 lutego 1888.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu z dnia 14 kwietnia 1888, zamieszczonem w numerach 88, 89 i 90 „Gazety Lwowskiej" a dotyczącem **XX zwyczajnego ogólnego Zebrania Akcyonaryuszów pierwszej węgiersko-galic. kolei żelaznej** podano w ustępie 7, wiersz 5. termin złożenia akcyj mylnie na 15 maja 1888, podczas gdy ustęp ten opiewać ma **„w poniedziałek dnia 7 maja 1888"**, co się niniejszem prostuje. 2505

Wiedeń, dnia 19 kwietnia 1888.

Z Dyrekcyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Realność

przy ulicy Szeptyckiego L. 15 (przedtem Cmentarna) składająca się z 2 domów parterowych, pięknego ogrodu i placu pod budowę, szczególniej stosowna dla emerytów, jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Przez Centr. bióro Ogłoszeń. 2500

Kamienica jednopiątrowa

z ogrodem 630 kwadr. sążni wielkim, z wszystkiemi do gospodarstwa niezbędnemi częściami, wraz ze stajnią i wozownią, przy jednej z najpiękniejszych ulic miasta Lwowa (naprzeciw ogrodu pojezuickiego) jest zaraz do sprzedania.

Czynsz z parteru pokrywa podatki i pozostawia nadwyżkę 400 złr. wraz z mieszkaniem na pierwszem piątrze o dziewięciu ubikacyach.

Bliższą wiadomość udziela p. Stanisław Schilder, ulica Mickiewicza, L. 26. 1977

HISTORYA Literatury polskiej

na tle dziejów narodu skreślona przez

Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studyach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, **przystępnym dla wszystkich.** Czytelnicy przekonają się (jak już pewna kółko prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującem uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studyach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historya Literatury polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednem z dzieł, któreby **braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece**, choćby najskromniejszej. Aż by zaś uprzystępnić jej nabycie **Historya Literatury wychodzi zeszytami, drogą prenumeraty.**

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów, objętości mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-vo. Cena zeszytu z 5 arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 k., z przesyłką pocztową 60 k. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 6 zeszytów rs 3 k. 0, lub na 12 rs. 7 k. 20; wysyłać się zaś będą po dwa zeszyty razem. Pierwsze 3 zeszyty już wyszły, dalsze w odstępach miesięcznych wychodzić będą. 2053

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie

srebrnym medalem rządowym

(nagrodą honorową wys. c. k. Ministerstwa handlu)

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

poleca po cenach najniższych

Klej (karuk)

najlepszej jakości dla stolarzy, introligatorów, kapeluszników etc. tudzież 1889

klej dla fabryk naftowych

do wylewania beczek

w workach po 25 i 50 kilogramów

Kantor ulica Jagiellońska 12

Kupcom przy większym odbiorze znaczny opust

135

FARBY

FARBY

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **16 April 1888** stattgefundenen **vierundvierzigsten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuld-Verschreibungen** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	881	Nr. 57	mit dem Treffer von	fl. 50.000
„	3235	„ 14	„ „ „ „ „	2.000
„	3365	„ 4	„ „ „ „ „	1.000
„	3978	„ 40	„ „ „ „ „	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 1021 Nr. 1-100 Ser. 1755 Nr. 1-100 Ser. 1805 Nr. 1-100 Ser. 1817 Nr. 1-100 Ser. 2723 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Dezember 1888** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Juni 1888** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 566 Nummer **55**
„ **2562** „ **82**
„ **3230** „ **40** 2483

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 36, 56, 118, 151, 189, 198, 222, 244, 246, 301, 304, 345, 359, 401, 418, 455, 467, 544, 641, 701, 837, 842, 853, 905, 935, 982, 986, 1029, 1040, 1062, 1188, 1333, 1505, 1533, 1571, 1575, 1651, 1681, 1686, 1708, 1738, 1815, 1845, 1884, 1897, 1918, 1919, 1991, 2070, 2253, 2334, 2346, 2464, 2554, 2594, 2709, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2812, 2818, 2826, 2847, 2919, 2925, 2938, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3178, 3189, 3331, 3413, 3419, 3431, 3464, 3516, 3694, 3900, 3958.

Wien, den 16 April 1888.

Die Direction.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. 8478

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Bilsa.

Sodowe pastylki mineralne 6820

przeciw chrypce i kaszlowi najlepszy środek domowy. Jedna z tych pastylek rozpuszczona w ustach podczas ostrego powietrza, chroni od **kataralnego przeziębienia gardła, krtani i płuc.** Gdzie takie choroby już wystąpiły, tam działają wyrabiane z **najlepszych źródeł mineralnych sodowych** pod kontrolą król. radcy sanitarnego, pana dr. STOELLZINGA, pastylki sodowe z równym skutkiem jak same źródła, **przy przewlekłych nieżytach** a nawet przy **wybitnej** rozwalniając flegmę **gruźlicy,** okazały się **sodowe pastylki mineralne,** używane często w większej ilości rozpuszczone w letniej wodzie sodowej jako znakomity środek przeciw męczącemu kaszlowi i osłabieniu. Usuwając zboczenia w trawieniu, **zaparcie żywota i nieżyt jelit,** stwarzają warunki do lepszego odżywiania organizmu i są przeto drogocennemi dla ozdrowieńców po **zapaleniu opłucnej i płuc.** Dla chorych, cierpiących na **hemeroidy, lekkie obrzmienie wątroby i długotrwałe zaflegmienie,** są pastylki sodowe jako produkt przez naturę samą wytworzony, najskuteczniejszym środkiem leczniczym, który, używany przez kobiety i dzieci, w wielu rodzinach i zakładach, otrzymał prawo obywatelstwa, działając ze skutkiem, przez lekarzy potwierdzonym, przeciw podrażnieniu i zaflegmieniu. **Sodowe pastylki mineralne** są do nabycia w pudełkach po 66 cnt. **we wszystkich aptekach.** Główny skład dla Austro-Węgier **c. k. nadworny skład wód mineralnych,** Wiedeń I, Wildpretmarkt 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.